

Cena wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.

Oddzielnie Nra „Czasu“ o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na 6 m.	na 3 m.	na 1 m.
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 6	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austriackim	24	8	5	2-50
„ do Niemiec i Włoch	32	10	6	3
„ do Francji i Anglii	60	18	10	5
„ do Belgii, Szwajcarii i Turcji	48	12	8	4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego dnia miesiąca. — Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracji „Czasu“ w Krakowie. — Listy reklamacyjne niezapłacone niepodlegają opłacie pocztowej. — Listy niefrankowane nie przyjmują się. — Reklamy nadesyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracja „CZASU“ księg. pp. S. A. Kryszanowski i J. Wilda, handl. Dwor. skiego, Wierzbnowskiego i Wyżłowski, także urzędy pocztowe. Ogłoszenia (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitwom) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 ent. Nadeślanie (na 3 stronicie) ogłoszenia od miejsca wiersza drukiem drobnym po 20 ent. za każdy raz. Dołączanie do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzempli dla zamieszczenia, a 50 ent. od 100 egz. dla miejscowych prenumerat. Przyjmują także ogłoszenia w „Czasie“ p. A. Appelk Wolle 29 i w „Pradze“ Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na Francję i Anglię w Paryżu p. W. Raczowski, Faubourg Poissoniere Nr. 35. Ogłoszenia zaś: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarii) i Wroclawiu pp. Haasenstein i Vogler; w Wiedniu F. Loh Wolle 29 i B. Mosse, Sellenstrasse N. 2; w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. B. Mosse; w Frankfurtu n. M. p. G. L. Danne & Com.

Kraków 24 sierpnia.

Rosya odmówiła uznania, nie wiemy, czy Republiki hiszpańskiej, czy nawet rządu Serrana, zdaje się jednak, że tego ostatniego, bo pierwotny zamiar gabinetu berlińskiego uznania Republiki musiał napotkać na opór innych jeszcze państw, skoro organa rządu pruskiego zmieniły nagle pod tym względem język i zaprzęstały mówić o uznaniu Republiki, a ograniczyły się na rządzie Serrana, i skoro francuski minister spraw zagranicznych wykazując w komisji nieustającej konieczność dla Francji nie pozostania odosobnioną, nadmieniał o uznaniu rządu Serrana jako faktu, a nie republiki jako zasady. Nie było już więc między gabinetami mowy o uznaniu republiki Hiszpańskiej, jako formy organizacji państwa, ale tylko o uznaniu prawnem rządów Serrana w tej formie, w jakiej te rządy obecnie istnieją. Każda więc zmiana osoby naczelnika rządu w Hiszpanii, czy też każda zmiana formy rządu, wymagałaby nowego uznania, gdy natomiast w republikach uznanych dość tylko notyfikacji o zmianie naczelnika państwa.

Jeżeli więc Rosya odmówiła uznania, to aż nawet rządów Serrana. Wiadomość ta jest niezmiernie wagi, nie tylko ze względu na samą Hiszpanię, ale oraz na stosunki polityczne Europy.

Wskazywaliśmy już poprzednio jej prawdopodobieństwo przytaczając zdanie dziennika, który uchodzi w Europie za dobrze informowany w rzeczach polityki rosyjskiej. Wprawdzie fakt odrzucenia przez Rosję uznania nie jest jeszcze urzędowo stwierdzony, lecz dzienniki twierdzą z całą stanowczością, że nadeszło w tym duchu do Wiednia oświadczenie Rosyi, od którego miałyby zależeć również postanowienie gabinetu austro-węgierskiego.

Krok taki Rosyi miałby ogromną doniosłość, bo nie tylko za jej przykładem mogłyby iść inne państwa, które bez takiego poparcia byłyby zmuszone uczynić zadosyć żądaniu Prus, aby, jak powiedział ks. Dcézars, nie zostać odosobnionymi, ale co ważniejsza, ks. Górecki odmawia tu założyćby miąg, któryby rozstrząsała potęgę dziś wspaniałego Prus i zarazem zachwiałaaby przyjaźń ich z Rosją. Powiemy więcej, punkt ciężkości polityki europejskiej przeniosłby się z Berlina do Petersburga i tym jednym krokiem gabinet rosyjski straciłby Bismarka ze szczytu jego wszechwładztwa. Kancelarz niemiecki miałby dotychczas przygotowywać kwestie polityczne tak, iż sam jeden w Europie, ze świadomością rzeczy przystępował do ich rozwiązania, gdy inne rządy bywały niemi zaskoczane. To mu dawało wyższość i to go utrzy-

mywało na szczycie. Moglibyśmy szeregiem dowodów poprzeć to spostrzeżenie. W tej niezmiernie uciążliwej w wyszukiwaniu spraw i wydobywaniu ich na wierzch, w tej systematyczności w przysposabianiu ich dojrzenia, okazał się on mistrzem. Dozwalał on niekiedy zająć sobie w karty, ale wtedy dopiero, gdy już był pewny wygranej, i tą mniemaną jawnością i szczerością ujawniał zwolenników, a w przeciwnym wypadku, że nie pozostaje im nic innego, jak poddać się. Dla tego zwyciężał dyplomatycznie samą tylko niekiedy demonstracją sił swoich.

Gabinet petersburski nie posiada tej biegłości, i dla tego nie zawsze umiał ciągnąć korzyści z chwilowego dogodnego stanowiska, nie zawsze posiadał odwagę, a tem więcej zuchwałość inicjatywy, nie umiał przygotowywać sobie zczasu kwestyi, jak to czynił Napoleon III albo Bismark, pod tym i wielu względami dość sobie podobni; a przeto nie wrożył, aby zdołał wszystkie w następstwie wyciągnąć korzyści z niezależnego stanowiska, jakie zająć mógł, a zająć był powinien w kwestyi uznania Hiszpanii, ale przynajmniej chwilowo zachwiała potęgą Prus. Może też nie chciałby zupełnie ich upokorzyć, może nie poczuwa się na siłach dźwignia całego ciężaru państwa przewodniego, ale ma do tego sposobność, a jego wina, jeśli z niej nie korzysta.

Wprawdzie przypuszczenie nasze opiera się na doniesieniu jeszcze nie sprawdzonym; ale też nie twierdzimy, co ks. Górecki zrobił albo zrobi, ale tylko wskazujemy, co by mógł zrobić, gdyby miał energię ducha, a chęć zająć przewodnego stanowiska w polityce europejskiej. Może mu służy jedynie o panie do poznania Prusom, iż te winny się dzielić z Rosją władzę, a jeśli się ośmieli do dyktowania Europie rozkazów, znajdy w Rosyi opór i cofnąć się muszą. Jeśli tylko tak daleko sięgała myśl rządu petersburskiego, znaczenie odmowy uznania Hiszpanii byłoby pod względem ogólnej polityki europejskiej nieco odmiennie, niż w pierwszym razie, a jedno albo drugie da się niebawem rozpoznać po zachowaniu się Prus w obec oświadczenia Rosyi w sprawie hiszpańskiej. Przekonamy się i z innych kwestyi ogólnych polityki, czy Rosya pragnie walczyć z Prusami o przewagę w Europie, czy też chce z niemi tylko dzielić panowanie. Tak więc Hiszpania po drugi raz w ciągu czterech lat staje się osi, około której rozstrzygają się wielkie kwestye europejskie: pierwszy raz na polu spraw hiszpańskich zdecydowało się współzawodnictwo Francji i Niemiec, teraz mogłoby się zdecydować współzawodnictwo Niemiec i Rosyi.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 23 sierpnia.

(E.) Przykre sprawiła tu wrażenie odpowiedź ministerstwa na prośbę Rady miejskiej o zapomogę na szkołę wydziałową. Ministerstwo przyrzekało — jak dzienniki doniosły — udzielić zapomogę na tę szkołę pod warunkiem, aby dla liczących (sic) przemysłowców niemieckich urządzono wykłady w języku niemieckim. Nie możemy przypuszczać, aby ministerstwo powdowało się niechęcią dla narodowości polskiej, przypuszczamy owozem, że decyzya ta zapewne polega na myślnie informacyi co do stosunku obu narodowości u nas. Daremnie bowiem szukalibyśmy tu przemysłowców niemieckich, jeżeli nie chcemy znaczną liczbę tych, którzy mają niemieckie nazwiska, lecz od wieków w kraju osiedli i słowa po niemiecku nie mówią, zaliczać do Niemców. Jeżeli zaś pomiędzy starszymi przemysłowcami znajdujemy się może tacy, co przynajmniej się do narodowości niemieckiej — to i oni prawie bez wyjątku posiadają język polski, a co się tyczy młodszego pokolenia, dla którego szkoła przemysłowa przecież jest przeznaczona, śmiało twierdzić można, że nie ma takich, co by nie umieli po polsku, nie wyjąwszy nawet przemysłowców wyznania mojżeszowego. Wykłady niemieckie miałyby tedy na celu dania sposobności pobierania nauki Niemcom i niemieczym po polsku, których tu nie ma, lecz chyba wychowanie nowej generacyi niemieckiej. Jak się dowiadujemy, Rada miejska raczej zrzeczywność gotowa z zapomogi, aniżeli przyjąć warunek w naszych stosunkach prawie niewykonalny. Wszelako sądzić, że ministerstwo przy warunku tym upierać się nie będzie.

Powazniejszego uznania doznaje p. minister sprawiedliwości Dr. Glaser za energiczną działalność od względem postępowania sądowego. Ustawa o postępowaniu drobnostkowem, będąca jego dziełem, okazała się zbawioną; ułatwia niezmierne pracę sądom, którzy po kilkanaście sporów dziennie załatwiali się w sącie, a załatwiają przeważnie strony z obopólnem zadowoleniem stron. Za strony są zadowolone, dowodzi nader mała liczba wniesionych zażaleń o nieważność. Również ustawa z 16go maja b. r. o zmianach w postępowaniu sądowem, która obowiązuje od 1go sierpnia b. r., już teraz w początkach okazuje się pod wielką względami zbawioną. Spełniać ma ona zadanie zwaszowanego tylko środka zaradczego, a do uchwalenia nowej procedury cywilnej, a jako taki tymczasowy środek, odpowiada potrzebom pod wielką względami. Z upragnieniem wyglądają wszyscy, którzy należą do dobrego sądownictwa, ustawy o egzekucyi, której projekt, radykalnie reformujący dotychczasowe nader ciężkie postępowanie, jest już do Rady Państwa wniesiony, a motywa jego świadczy stanowczo, że w ministerstwie sprawiedliwości znają najdotkliwsze strony naszego procesu i potrafią im zaradzić. Ostatni mianowicie okólnik ministra o wykonywaniu ustawy o upadłości, niezawodnie odniesie najbarwniejszy skutek, gdyż jak zwykło u nas się dzieje, postępowanie w upadłościach w praktyce na całkiem mylnie weszło drogą. Pod wpływem tak racjonalnego kierunku w ministerstwie, sądownictwo nasze niezawodnie znowu w stosunku do dawniejszego stanu swego się podniesie.

Wiedeń 23 sierpnia.

(K.) Wiadomość, iż Rosya na teraz stanowczo odmówiła uznania rzeczypospolitej hiszpańskiej, czyli właściwie rządów marszałka Serrana, zrobiła wszędzie silne wrażenie. Choćby nie były prawdziwe tendencye widoczne a przynajmniej przesadne wiadomości o zabiegach kr. Bismarka a nawet samego Cesarza Wilhelma w Petersburgu, aby usłonić dyplomacyą rosyjską do wspólnej z Prusami akcyi, to w każdym razie oświadczenie się Rosyi jest niezawodną klęską polityczną dla kancelarza niemieckiego, którą z wielkim niesmakiem przyjmują życzliwi Prusom dzienniki. Wczoraj głoszone w poważnych kołach politycznych, iż mimo tego zachowania się Rosyi, Austria i Niemcy uznają rząd marszałka Serrana. Dziś sprzeczne zważają się wieści w dziennikach. Część pism uważa już całą akcyę za zwiniętą, inne pisma milczą lub nieukrywają niezadowolenia; Nowy Fremdenblatt stanowczo jest przekonany, iż także i Austria nie uzna rządu hiszpańskiego, lecz z drugiej strony Presse, mająca równie dobre informacje, uważa uznanie rzeczypospolitej hiszpańskiej za fakt dokonany, dodając zarazem, iż hr. Ludolf nowy poseł austriacki w Madrycie uda się natychmiast na swą posadę. Hr. Ludolf od dawna jest przeznaczonym na posadę madrycką, wyjazd jego wszelako zależał od obrotu stosunków hiszpańskich. Zresztą teraz kwestya, czy Austrią uznała Hiszpanię, jest obojętna, gdyż nie już nie zdoła złączyć klęski, jakiej doznała dyplomacya niemiecka; pokazało się bowiem, iż nie jest wszczehładną. W ogóle tylko tutaj i w Berlinie tyle piszą o sprawie hiszpańskiej, w Paryżu i w Londynie maiej zajmują się tą kwestyą.

Nagle wczoraj i dziś dzienniki piszą o zamiarze rządu wnieść do Rady państwa noweli do ustawy małżeńskie, noweli mającej na celu zaprowadzenie tak zwanej facultative Civile i to głównie w drodze usunienia § 64 ustawy cywilnej, zawierającego zakaz małżeństwa między osobami chrześcijańskimi a niechrześcijańskimi. Zgoda byłoby to zaprowadzenie małżeństw mieszanych. Nie ulega wątpliwości, że nowela taka — w duchu stronnictwa liberalnego — byłaby dlażby, lubo już dziś odzywają się głosy przeciw tej połowicznej reformie, domagając się obowiązkowych ślubów cywilnych bez wszelkiego ograniczenia, inne zaś głosy zadawają się zadaniem tym w przekonaniu, iż nowela taka uturjuje niechybnie drogę ślubom cywilnym. Powstało tu główne pytanie, czy wiadomość ta jest autentyczna, czy nie? W ostatnim razie stanie ona się — w obecnej aseason morte — źródłem agitacyi i przykreści dla rządu, gdyż raz poruszona opinia publiczna nie da się tak łatwo uspokoić; w pierwszym zaś razie ogłoszenie tej wiadomości byłoby zgrzeszeniem bardzo krokiem, aby zapobiedz dalek sięgającym żądanom i opanować pole dyskusyi w sprawie reformy ustawodawstwa małżeńskiego. Nieśmiem powiedzieć, które z przypuszczeń jest prawdziwem.

Przesz ministerów ks. Auersperg wrócił dziś z Gastein do Wiednia.

Z Podlaskiego 10 sierpnia.

Podczas kiedy za Carowej Katarzyny wystarczał jeden ukaz i przejeżdżanie Archimandryty Sierżeniewicza do oderwania kilku milionów unitów na Ukrainie, Podolu i Wołyniu niemal bez oporu; kie-

dy na Białorusi i w Pińskocznynie za Cara Mikołaja, lubo przyszło do krwawych egzekucyi, do rzezi w Dzierniowicach, do męczeństwa dokonanego na zakonnicach Bazyliankach, opór ludu trwał zaledwie parę miesięcy, a chociaż schizma tam tylko pozornie przysięta i lud tych okolic przechowywał dotąd cześć dla Rzymu i Papieża, gotowość do powrotu już nie do uni, ale do łacińskiego obrządku, — wszelako dzieło apostaty Siemiaszki uwięzione zostało spiesznyim skutkiem — tylko w Chelmiejszczyźnie minęło dziesięć lat od porwania ostatniego biskupa Kalinińskiego i jego tajemniczej śmierci; mija rok czwarty od uciezki wątpliwego charakteru, ale prawowitego, bo potwierdzonego przez Rzym biskupa Kuzińskiego; przez cztery lata rządzi dyceyą samowładnie, który wszedł, jak mówi encyklika papiezska, nie drwiał, ale oknem do kościoła; minął rok od mordów w Pratulnie i innych miejscowościach, a lud chelmski nie zachwiał się na krok w stałości i wierności dla Unii.

Niespodziewane do niepowodzenia misyi schizmatycznej Popiela i Gromeki wprawia Moskali w najwyższą niecierpliwość. Czują oni, że dalsze gwałty i morderstwa już nie pomagają, i owszem mogą jeszcze spotęgować wiarę ludu.

Z duchowieństwem się już uporali, do cerkwi w całej dycecyi wprowadzili już schizmatyków gajetyckich i obrzędy prawosławia. Dawnych księży unickich, których niewygnali za granicę, lub nieporwali w głąb Rosyi, internowali w miasteczach Białej i innych, skazując ich wraz z rodzinami na utrzymanie życia za pomocą ręcznego zarobku. Lecz oś to pomogło, skoro lud nie uznał nowych duszasterzy, od cerkwi stroni, siłą nie daje się napędzić na nabożeństwo i od roku już żyje bez sakramentów.

Bolesne jest wśród takiego stanu, wśród tej niezrównanej ludu wytrwałości położenie obywatelstwa wiejskiego i duchowieństwa łacińskiego. Muszą oni być niemymi świadkami tych dzieł męczeńskich, a oddzieleni od ludu obrządkiem, nie mogą mu dać ani zachęty, ani poparcia. Wszelako i łacinnicy w naszych stronach niebawem połączą się z unitami w znoszeniu prześladowania. Na denuncyacye popleczników odstępczego administratora i dzienkowników schizmatyków, jakoby unicy uczęszczali na odpusty do kościołów łacińskich i tam przystępowali do sakramentów, jakoby niektórzy z kapłanów udzielali potajemnie ślubów i zachęcali do wytrwania, postanowiono wciągnąć się ostro do łacinników. Nie ma słowa prawdy w tych denuncyacjach, ale dobry i ten pozór, aby rozszerzyć prześladowanie i na drugi obrządek. Oprócz okólnika o kancelaryi namiestnikowskiej, ponawiającego zakaz zgromadzenia się duchownych z innych dekanatów na odpusty, okólnik rozesłano po wszystkich dycecyach Królestwa, jenerał Minkwitz wydał osobno rozporządzenie do duchowieństwa dycecyi lubelskiej i podlaskiej, zastrzegając dawne ukazy, według których surowe kary spadają na księży łacińskich, którzyby przypuszczali do sakramentów unitów. Co więcej, słychać tutaj, że dziesięć kościołów parafialnych łacińskich ma być na Podlasiu zamkniętych. Dowodziłoby to, że w Petersburgu chcą do naszej gubernii zastosować ten sam system, jaki pod względem kościelnym przeprowadzono został na Wołyniu, Podolu i Białorusi. Jak znoszone tamże samowolnie dycey, tak znoszone również parafie, pod tym pozorem, że lud jest schizmatyczny, a dla obcego wyznania katolickiego dosyć, jeśli kościół będzie co mil kilka. U nas łacinników jest równa niemal liczba co i u-

Część literacko-artystyczna.

WIEŚ PACZOŁTOWICE

(monografia)

przez **Józefa Louisa.**

(Dalszy ciąg.)

Otóż Brzechwa skłonił Firlejową, iż nie dla Karmelitów O. Gerarda, lecz dla krakowskich Bosaków od Sw. Michała, klasztor zbudować postanowiła.

Przy wyborze miejsca na klasztor natrafiono na trudności, albowiem Firlejowa na dobrach swoich, które synowi Janowi Firlejowi oddała i po śmierci oddać chciała, nie mogła wynaleść odpowiedniej miejscowości. Przyszedł jej w pomoc bogobojny brat Jan hr. Tenczyński wojewoda krakowski, który przy współudziale Wojciecha Mieroszewskiego podjął się podjęć krakowskiego, zakupił niegdyś do jego rodziny należące Paczołtowie. Kupno to przeprowadził Mieroszewski w r. 1628, najprzód na swoje imię, nabywając Paczołtowie z Siedlcem i Zbigniem od Melchiora Gerstmana. Następnie Mieroszewski sprzedał te dobra za sumę zł. 46,000 Janowi Tenczyńskiemu, przezem ciałacą na Paczołtowiech na jego rzecz i imię sumę zł. 17,600 jako zapłacono zmałał. Jan Tenczyński akt w grodzie nowomiejskim Korczyńskim w r. 1630 zeznany, ustąpił nakoniec Paczołtowie na własność Karmelitów bosych od Sw. Michała w Krakowie. Wszystkie te akty kupna i sprzedaży odbywały się poźnie na obec imię, lecz wyłącznie za pieniądze Agnieszki Firlejowej, co w akcie erekcyi klasztoru tłumaczy sama Firlejowa w słowach: choć są za moje własne pieniądze kupione i wiecznem prawem dostane a z pozwoleniem i wiadomością moją dla utarcia trudności, tudzież za pewnym względem na osobę brata nabyte.

Firlejowa obrała na wzgórze po nad Siedlcem, przed Paczołtowiecami, miejsce i fundamenta kopac i materiały budowlane zwozić nakazała. Przybyli jednak Bosacy z Krakowa oparli się stanowczo budowie klasztoru we wskazanym miejscu z powodu, iż nie było w bliskości ani źró-

dła ani też bieżącej wody. Rozglądano się więc za dogodniejszym miejscem i wtedy to przypomniała sobie Firlejowa z jej lat młodocianych w domu rodzicielskim na zamku Tenczyńskim spędzonych, iż niejednokrotnie odwiedzała, rzucana wśród gęstych lasów a wyniosłych wzgórz, miłym strumieniem przetrzętą dolinę. Udała się zatem z Zakonnikami na jej odszukanie, a znalazłszy ją tuż obok granic Paczołtowie, uprosiła u brata Jana Tenczyńskiego, iż tę dolinę wraz z obitkiem źródłem i wznoszącym się nad niemi wzgórzem, od obszaru wsi Czerny jego własnością będącej oddały do Paczołtowie przydzielili i na rzecz zakonu Karmelitów ustąpił.

Ustąpienie to umożliwiło później Firlejową aktem przed urzędem zwozającym się wojtowski, burmistrzowski, miejskim, radzieckim w Nowej górze w r. 1633 w obecności Andrzeja Barańskiego ekonomy dzierżawcy Tenczyńskiej spisanym, którym włościanie czerniańscy ustępujący grunta pod pustelnie potwierdzili, iż otrzymali za to od Firlejowej pieniądze wynagrodzenie, a mianowicie Wojciecha Skalny i Wojciecha Świerczek po zł. 35 a Mikołaj Ziarno i Jakób Pera po zł. 25. Tu więc na wzgórzu Czerny, za wspólną zgodą zakonników i ich dobroczyńców, postanowiono ostatecznie założyć pustelnie dla Karmelitów bosych pod wezwaniem św. Eliasza, otoczyć ją murem, wystawić klasztor i kościół i osadzić go zakonnikami klasztoru karmelickiego św. Michała w Krakowie.

Myśl powzięta, ziarno rzucone w Kłoczowie, zeszło i dojrzało w d. 10 maja 1631, albowiem na dniu tym Agnieszka Firlejowa podpisała w Rogowie wraz z Karmelitami krakowskimi akt erekcyi pustelni paczołtowskiej; a akt ten na pergaminie spisany pieczęciami Firlejowej, prowincyi karmelickiej i zakładającego się klasztoru opatrzony, przechował się do dni dzisiejszych w archiwum klasztoru.

Jeszcze w tym samym roku wzięto się raczo do budowy klasztoru i kościoła. Równocześnie wystawiono w Paczołtowiecach naprzeciw kościoła obszerny dwór i w nim Bosaków przeznaczonych do pilnowania robotników przy budowie i do ekonomicznego zarządu wsi Paczołtowiec umieszczono.

Wystawienie dworu było pierwszym powodem nieporozumienia zakonników z włościanami, które odtąd snuły się nieprzerwanem pasmem przez długie lata i obdoby się jaskrawie w kodeksie karnym w r. 1672 włościanom narzuconym. Pa-

czołtowiec niemając do roku 1631 dworu, bo po dworach paczołtowskich i śladu nie zostało, nie miały i odpowiedniego miejsca na wybudowanie. Ruszono więc kmiecia Jana Krecka z Janu i na jego roli dwór i gmina postawiono; czem wywołano jednak czynny opór i głośnie skargi u włościan.

Pańszczyznę do dworu, którą odrabiano z wyjątkiem środy i soboty przez cztery dni w tygodniu, zwiększono obowiązkiem około budowy klasztoru; a gdy włościanie oparli się nakazowi wozżenia za darmo piasku dla murarzy, na skargę Firlejowej a za rozkazem Jana Tenczyńskiego u traciłi środę i zmuszeni zostali do odrabiania 5in dni pańszczyzny w tygodniu. Ten piaty dzień bezpłatnej pracy wiązał też rece włościankie aż do dzień zgonu Firlejowej (1644), albowiem wtedy dopiero Karmelici dla spokoju jej duszy trzynastoletnie nadużycie usunęli.

Obok budowy klasztoru i kościoła, na którą Agnieszka Firlejowa znaczne sumy poświęcała, a Karmelici wszystkie dochody z Paczołtowie i Siedlca przez lat 10 obrabiali; zajęli się zakonnicy również gorliwie uporażkowaniem nadanych im ziem, które pozbawione dziedziców, w nieustannych zastawach i wieloletnich dzierżawach zostając, nader podupadły.

Zliczono i spisano najprzód włościan, a spisy te wykazały, iż w Paczołtowiecach znajdowało się 17 kmieci, 14 półłaników, 6 zagrodników, 9 chałupników, w Zbigniu 6 kmieci, 5 zagrodników, 6 chałupników, w Siedlcu kmieci 5, zagrodników 3, na Zarach zagroda 1 i 3 młynarzy w Paczołtowiecach i Dupiu. Lany opróżnione, luzemni ludźmi obsadzono, dając im zasiewek na ziemie i lato. Inwentarzę gruntowe uzupełniono tak, ażeby kmieć na jednym łanie miał u siebie zagłoga 4 woły, 2 konie 1 1/2 woza, 2 brzozy, plug, łanuch i radio.

Grunta przy współudziale rzeczoznawców: Wianarskiego dzierżawcy Szklar i Wójta z Racławic Jana, sobie i włościanom pomierzyli. Powinności poddanych sprawdził i postanowił, iż kmieć o wiadomości na całym łanie, oprócz 5 dni robotniczy w tygodniu pieszko lub z bydem według rozkazu, czynszu zł. 2 gr. 17 daniny: 2 kapłony i 50 jaj rocznie oddawać darmocho; kadzieli 6 łokci uprasz i po dwoje czeladzi do grabienia siana do żniwa i do zbierania jarzyn wysłać powinien. Powinności zagrodnika na 2 dni robotniczy w tygodniu przez trzy kwartały, a na 3 dni przez kwartał od św. Jana Chrzciciela do św. Michała,

na 20 groszy czynszu i 3 łokcie przędzy, powinności chałupnika na 1 dzień robotniczy w tygodniu a powinności komornika na 1 dzień pracy w tygodniu o strawie dworskiej ustanowiono. Przytem orzeczono, iż podwoda do Krakowa liczy się kmieciom za 2 dni robotniczy, a chałupnicy i mieszczacy u nich komornicy podczas żniwa za wygnaniem dniem na 3 grosze, do roboty dworskiej wyjść powinni. Zamiast gotówki przyjmowano w czynszu: wylomienie, wywiezienie i wypalenie na wapno pół sąda kamienia za zł. 2; 1,000 cegły za kopę groszy, gęś za groszy 20; kapłon za gr. 16, kurczęta po 3 gr. kwartę masła 6 gr.

Te czynsze i daniny przez włościan klasztorowi oprócz robotniczy uszczęsnę, przyniosły w r. 1688. Według rachunku odbiorczego, z Paczołtowie, Siedlca i Zbignia zł. 564. gr. 22, 65 kapłonów i 20 kóp jaj.

Z równą troskliwością zajęli się Bosacy podniesieniem własnego gospodarstwa rolnego i urządzeniem służby dworskiej. I tak przysiołek Zbign wydzierżawili na lat 12 gancarzowi Bartoszowi Sarnak za rocznym czynszem zł. 50 a na karaczmie w Siedlcu synowiakowi rocznie 60 achteł piwa i 100 garncy gorzałki osadzili „trzęwego człowieka“. Do obory paczołtowskiej wstawili 6 krów, 11 jałówek, 5 cielat i 90 owiec, na folwark w Siedlcu 45 krów, jałówek 10, wołów 12, cielat 25 wśiur 30, gęsi 30, kur 30, indyków 6. Sady wydzierżawili od 30 do 60 zł. rocznie. W gorzelni palili 44 spusty gorzałki po 25 kwart, sprzedając kwartę po gr. 18. Służbę dworską i ekonomiczną w Paczołtowiecach i w Siedlcu przemienili. Etat placy i akcydensów ustanowiono, którego się aż do końca XVII wieku ściśle trzymano. I tak gospodarzowi ekonomicznemu na folwarku płacono rocznie zł. 20 oprócz ordynaryi. Gospodyn folwarku przynano od każdej krowy która się ociełi od Bożego narodzenia do św. Jana, 30 kwart masła i kopę sera. W razie ociełenia się jałówki lub krowy w innym czasie, akcydens powyższy zmniejszono do połowy. W razie zamiany masła i sera na mleko i pieniądze, liczono na faskę masła i kopę sera 600 kwart mleka, lub 300 kwart śmietany. Faskę masła płacono w r. 1689 zł. 8 a kopę sera zł. 12. Owiec starych doinych 8 stawiano na równi z krową przy wymiarze wynagrodzenia. Chowania kaczek gospodyniom klasztornym wzbrowniono, bo „szkodzą rybom zjadają ikrę i narybek.

Chowania świń również zakazano, bo doświadczenie uczy, iż swoje tuczą a o pańskie nie dbają. Za to wspierano chów gęsi i kokoszy, przezem przestrzazano, ażeby od 30 koszy, 16 kóp jaj i 10 kapłonów, a od jednej gęsi jaje i dwa gąsienki do klasztoru na wiosnę oddawano. Szkotakowi przynano rocznie zł. 12 zagłogi, 2 zł. na buty i 1 zł. na podszycie. Dziecie w zł. 4 gr. 20 usługi rocznej, 1 zł. na buty i 15 groszy na podszycie. Krawcowi od zrobienia habitu płacono gr. 24, za inne roboty dziennie gr. 6, a jeżeli swemi niemi robił po gr. 8. Sandały robił w Krakowie szewc Jan Gregorkowicz, dopokąd niewyuczył tej sztuki szewca klasztornego Brode, któremu też za jego naukę przez lat 2 udzielała, zapłacono zł. 80 i dano poleć słoniny. Meszne dla plebana w Paczołtowiecach na 4 korce owsa miary krakowskiej z łana wyznaczono, i w tym stosunku i inne gatunki zboża jako dziesięcinę oddawać polecono. Nieuchronio to jednak od nieustannych a zawziętych sporów, które plebani paczołtowscy, jak Aleksander Kurzowski, Wojciech Kordkiewicz (1643), Wojciech Pożyczki z Rudawy, o meszne i dziesięcinę z Bosakami znawali. Spory te niejednokrotnie na drodze polubownej, przez wysłanników konsystorza krakowskiego, jak: Raymanowicza, Kucierusina kanonika sandomierskiego, Erazma Kretkowskiego, Wojciecha Bonkowskiego i Tomasza Tomaszowskiego altaryści kościoła zamkowego w Krakowie, uśmierzane i łagodzone, powstawały na nowo z równą gwałtownością. Pochodziło to głównie ztąd, iż Karmelici dziesięcinę plebanom na pniu lub żerzniętą na polu, oddawali chcieli, a plebani żądali, ażeby im do stołd zwożona była. Upór posuwno nieraz do tego stopnia, iż pozostawiona na polu dziesięcina gnęła, lub ją osobom trzecim hurtem sprzedawano, ażeby jej tylko samemu z pola nie sprzątać. I tak w r. 1689 pleban paczołtowski sprzedał dziesięcinę na pniu za zł. 80 i beczkę piwa, chociaż nie licząc żyta, które z 5 kóp 13 snopków, wydało 17 korcy i 4 miarki ziarna, suma pszenica (26 kóp 11 snopków) po wymienciu wydała 54 korce i wartą była zł. 90.

Dalszy ciąg nastąpi

nitów. Parafie nasze łacińskie są i tak dość rzadko rozróżniane. Zniszczenie dziesięciu parafii byłoby więc wielką klęską dla naszej okolicy odbierającej katolikom możność uczęszczania do kościołów.

Niemozna dość podziwiać zachowania się naszego ludu. Ta rozważa, ta przetrwała, ta roztrąca polityczną przy stanowczości wyznawców wiary do rozpacz prowadzi owych kusicieli z Galicji przybyłych, którzy są pasterzami, a raczej wilkami w owczej skórce, ale bez owiec; zachowanie się tu ludu chełmskiego unicestwia wszystkie plany rządu, zawstydza wyższe warstwy, które się słusznie zapytają: a my czyżbyśmy zdołali wytrwać w takiej jednolitości i z podobną rozważą, i przypomina owe słowa słynnego kaznodziei ks. Antoniewicza, że chłopi polacy zajmą połowę nieba.

Rzym 16 sierpnia.

Obecone rząd włoski po przeprowadzeniu tak zwanej likwidacji, a właściwie ekspropiacji wszystkich klasztorów i zakonów, przystąpił do podobnej czynności z instytucjami, które pod ustawą parlamentu z roku przeszłego podciągnięto niepodobną. Wiadomo, że ministerium przygotowując projekt ustawy zniesienia klasztorów w Rzymie i wyłączenia zakonów z zachowania porządku, jakie znana ogólna dyktando włoskiej nakazywała, i lubo nie byłoby dziś obawy, aby które z mocarstw chrześcijańskich upomnieli się o instytucje zakonne nie tylko czysto lokalne, ale odnoszące się do całego chrześcijaństwa. Z tych przeto względów zachowano w projekcie ustawy wyjątek dla generałów zakonów, a wcale nie wspomiano o instytucji Propagandy wiary, której zakres i zadanie misyjne, sięga po Włochy i Europę, i obejmuje całą ludzkość, wszystkie ludy dzikie i pogańskie, do których z tejże instytucji wychodzą misjonarze niosący słowo Ewangelii.

Zniść instytucję Propagandy, lub uczynić ją zależną od dotacji rządowej, zlikwidować jej mienie i oddać w ręce każdorazowego gabinetu i każdorazowej większości parlamentu włoskiego, który może zaprzeczyć wypłaty rent rządowych za pierwszym kaprysem, to zamach na jeden z najświętszych interesów całego Chrześcijaństwa. Rząd też widząc, jak się powiodła cała operacja zniesienia zakonów i likwidacji ich majątków na rentę rządową, niewywoławszy zwłok dyplomatycznych i protestacyjnych innych mocarstw, zabiera się obecnie bez ustawy, na drodze administracyjnej *via facti* do majątku Propagandy. Likwidacja ta przyniosła skarbowi państwa kilkanaście milionów, a postawiła też najniższą instancję w zależności finansowej od rządu. Wiadomo, jaką kruchą hipotezę przedstawiały finanse państwa włoskiego, zwłaszcza wobec grożącego ustawicznie bankructwa. Fundacje przeto wszystkich narodów i państw chrześcijańskich zgromadzone z całego szeregu wieków, obecnie mają przejść w ręce rządu nie dającego rękami moralnej, a tem mniej pewności finansowej i ekonomicznej.

Stowarzyszenie katolickie w Moguncji, które zorganizowało pamiętny zjazd i przygotowało szereg ważnych rezolucji, przesłało adres Piusowi IX, na który Ojciec św. odpowiedział listem następnym:

Droży synowie, szlachetnie mówiące, pozdrowienie i błogosławieństwo apostoła!

Z silnym uczuciem miłości ojcowskiej otrzymał list, który w rocznicę naszego wyniesienia na stolicę Piotrową, wyrażał nam wasze przywiązanie i waszą uległość; w ten więc sposób życzeniami waszemi uczuliście tę rocznicę przez objaw stałości w wierze w tych czasach pełnych kłopotów.

Obowiązek ten spełnił przez was, był nam tem więcej miłym i tem więcej nas rozradował, gdyż zrozumielismy, że wasza gorliwość wobec nas i Stolicy świętej zapala się w miarę, im bardziej dowiadujecie się o ubliżającym i niegodnym zachowaniu się wobec nas, i gdy widzicie w Niemczech kościoły katolickie wystawione na przesładowanie codzienne i okrutne. Niemniej jednak doznaliśmy pociechy dowiedziawszy się od was, że w całym Niemczech wszyscy katolicy, zjednoczeni między sobą w uczuciu, wspólności prawdziwego godnego podziwu, są gotowi wraz z wami bronić odważnie praw kościoła i naśladować święte przykłady ich światobliwych biskupów, którzy woleli podać się najsurowszemu przesładowaniu niżeli ułżyć swemu obowiązowi.

Przez tę silną zgodę wierznych, przez tę wytrwałość niezwykłą i przez szlachetne współzawodnictwo w zasługach, Kościół zdobywa sobie większą sławę, niżli mogą uzyskać ci, którzy wszelkie siły wyjącej w celu powiększenia swojej władzy przeciw niewinnym i ludziom pobożnym. Dla tego też wzmocnia się nasza ufność i spodziewamy się, że Bóg ulitowawszy się swego ludu złamie się nieprzyjaciół, i że po walkach mężnie stoczonych przynajmniej zwycięstwo i pokój imieniom katolickim. Wszakże nieprzesławiając się zanosząc modłów do Boga, a w zadość przyczynności boskiej przymijając błogosławieństwo apostoła, jakie z głębi serca udzielam wam, waszym rodzinom i innym wierznym w Niemczech połączonym z wami pobożnymi wierzni.

Dan w Rzymie u św. Piotra 22 lipca dwudziestego dziesiątego roku naszego pontyfikatu.

Pius IX Papież.

Przytoczyłem w całości ten list, lubo wiele podobnej treści odpowiedzi Ojca św. wyszło tu z okazji powinszowań rocznicy obioru Papieża; wszelako odpowiedź niemieckiemu stowarzyszeniu ważniejsza jest ze względu na obecne położenie kościoła w tym narodzie.

Kraków 24 sierpnia. W wyborze uzupełniającym do sejmiku krakowskiego z gmin wiejskich okręgu wyborczego Krakowskiego wybrany został w dniu dzisiejszym X. Jan Chęłmicki poseł na sejm krajowy, 124 głosami na 150 głosujących.

Sprawy z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 do 31 lipca.

Wydział krajowy oświadczył c. k. Namiestnictwu, wskutek zawezwania do 8 czerwca 1874 do 1. 23,034, aby zapłacił z funduszu krajowego 152,625 złr. 4 1/2 ct. tytułem odsetek od pożyczek udzielonych gminom w latach 1846 i 1847 z funduszu zapomóg poddanych zaciąganych z funduszu bukowickiego religijnego gr. orient. — iż nie może z funduszu krajowego jakiegokolwiek wypłaty celem zaspokojenia kwoty żądanej asygnować, i musi raczej upraszać c. k. Namiestnictwo, by zechciało we właściwej drodze postąpić o odpisanie tej kwoty, jakoby na fundusz zapomóg poddanych należący.

Udzielono pożyczek z pozostałego funduszu zapomóg z r. 1866 a) powiatowi Staromiejskiemu, a to dla gminy Starego Miasta w kwocie 5900 złr. na ubezpieczenie brzegów Dniestru i budowę wielkiej tamy; b) powiatowi Lińskiemu dla gminy miasta Liśka w kwocie 2000 złr. na budowę szkoły.

Uchwalono przesłać na ręce Prezesa Rady powiatowej w Liśku 300 złr. z funduszu krajowego jako bezwrotny zasiłek dla pogorzelców miasteczka Ustrzyki dołne.

Uchwalono przesłać tytułem zapomogi bezwrotnej na ręce Wydziału pow. w Brzesku 400 złr. z funduszu krajowego dla gmin tego powiatu dotkniętych gradem i ulewą d. 5 lipca b. r.

Nie uwzględniono rekursu kilku gmin i obszarów dworskich powiatu Ropczyckiego przeciw uchwalonemu przez radę pow. na d. 8 czerwca 1874 budżetowi powiatowemu i przeciw uchwaleniu przez radę powiatową 14% dodatku do podatków na zaspokojenie wydatków niepokrytych dochodami majątku zakładowego, czyniąc jedynie wyjątek co do pożyczki 500 złr. w rubryce wydatków przeznaczonych na pokrycie rocznej płacy dyrektora przy otworze się mającej 4 klasowej szkole w Ropczycach.

Uchwalono zwrócić gminie w Śniatynie cały operat przeprowadzonej likwidacji celem ożrezenia, które z wykazanych ubytków powstałe za czasów administracji Marcellego Niemcewskiego majątkiem gminnym mają być poszukiwane w drodze prawnej od tegoż p. Marcellego Niemcewskiego i innych współobwinionych.

Wzięto do wiadomości zawiadomienia c. k. Prez. Namiestnictwa o udzieleniu Najwyższej sankcji uchwalonemu przez Sejm krajowy szesnastu projektom do ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy gminnej i ustawy o reprezentacji powiatowej, mianowicie: 1) projektowi do ustawy zmieniającej § 44 ust. o reprezentacji pow.; 2) projektowi do ustawy zmieniającej §§ 102 i 108 ustawy gminnej; 3) projektowi do ustawy zmieniającej § 80 ust. gmin. i § 23 ust. o reprezentacji pow.; 4) projektowi do ustawy zmieniającej § 99 ust. gmin.; 5) projektowi do ustawy zmieniającej § 70 ust. gmin. i § 22 ustawy o reprezentacji pow.; 6) projektowi do ustawy zmieniającej § 51 ust. gmin.

Wydaną okólnik do wszystkich Wydziałów pow., w którym przesłano formularze nowych statutów kas pożyczkowych na podstawie nowo ułożonych statutów i do wypełnienia na przyjęcie tych statutów, prowadzenia ściślejszej i skuteczniejszej kontroli nad kasami pożyczkowymi i wpływania na lepszą administrację.

Dla szkoły rolniczej w Czernichowie uchwalono wypłacić drugą połowę subwencji w kwocie 3500 zł. na r. 1874.

Wakulek zalecił większości rady gminnej Kęty uchwalono przeprowadzić śledztwo przeciw burmistrzowi Kocińskiemu i wysłać konceptistę Wydziału krajowego p. Michałowicza do przeprowadzenia dochodzenia.

Towarzystwu tatrzańskiemu udzielono jednorazową subwencję w kwocie 500 zł.

Zniesiono 6 orzeczeń Wydziałów powiatowych i załatwiono 7 rekursów w sprawach gminnych.

Mianowano p. Seweryna Henrle, członka Wydziału powiatowego w Bóbrce, inspektorem drogi krajowej lwowsko-robotyńskiej.

Zatwierdzono ofertę M. Rukusa Wallacha na wydzierżawienie dochodów myśliczych w Siarach i Ropicy ruskiej za czas od 10 sierpnia do końca b. r.

Wydział krajowy uznał, że przed izbora Fränzel nie dotrzymał zobowiązań kontatkowych i w skutek tego postanowił wykonać roboty budowlane a drogach krajowych Borszczów-Kopy i Jawanie-Mossorówka w drodze przedsiębiorstwa na koszt i stratę pierwotnego przedsiębiorcy.

(Dokończenie nastąpi.)

NPan zezwolił postanowieniem z 3 sierpnia r. b. aby istniejące w Drohobyczu gimnazjum realne wyższe przeszło z początkiem roku szkolnego 1874/75 pod bezpośredni zarządek państwa.

NPan nadał Antoniemu Ortyńskiemu, radcy sądu krajowego we Lwowie, tytuł i charakter radcy sądu wyższego, a to z okoliczności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan spoczynku, uznając jego przeszłość 42letnią, zawsze wierną i skuteczną służbę.

NPan nadał Ferdynandowi Stecherowi v. Sebenitz, radcy sądu krajowego w Złoczowie, tytuł radcy sądu wyższego, a to z okoliczności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan spoczynku.

Minister sprawiedliwości mianował Karola Cieślńskiego, zastępcę prokuratora w Krakowie, zastępcą nadprokuratora tamże, adjuńktów zaś sądów powiatowych Leonarda Łukaszczyńskiego w Brzesku i Willibalda Prussniga w Dąbrowie zastępcami prokuratorów — pierwszego w Tarnowie, drugiego w Krakowie.

Wiedeń 23 sierpnia. Dziennik urzędowy *Prager Adenblatt* podaje następujący program podróży N. Pana do Czech: Cesarz wyjedzie 7 września o godz. 3ej rano koleją Franciszka Józefa z Wiednia; w Budziejowicach oczekiwać będzie jego przybycia namiestnik w Czeskim bar. Weber. Przyjazd do Pilzna naznaczony na godz. 11 przedpołudniem; po półgodzinnym przestanku uda się N. Pan w dalszą podróż do Beraun, dokąd przybędzie o godz. 1ej, a ząd odjedzie o godz. 3ej po południu. W Pradze stanie cesarz o godz. 4ej po południu na dworcu kolei żelaznej w Smichowie, gdzie mu się przedstawią tamtejsze władze polityczne i gminne, poczem uda się na dworzec kolei Franciszka Józefa, gdzie go znów oczekiwać będą naczelny władz, reprezentacy miasta Pragi, Karolinentali i gminy Weinberg. Następnie pojedzie cesarz do zamku, gdzie go przyjmie duchowieństwo, szlachta, wydział krajowy i t. p. wieczór zwiędzi teatr czeski, poczem objeździe miasto. Doia 8 września o godz. 10 przedpołudniem udzieli N. Pan postuchania duchowieństwu, szlachcie, członkom wydziału krajowego, naczelniom władz cywilnych i wojskowych i reprezentacji miasta Pragi, a o godz. 12 przyimie osoby prywatne. O godz. 2ej po południu zwiędzi N. Pan katedrę św. Wita, politechniki, nową klinikę i nowy teatr narodowy czeski, o godz. 4 będzie obecny strzelaniu na strzelnicę miejskiej. Wieczorem będzie cesarz na przedstawieniu w teatrze niemieckim. Wyjazd do Brandeis nastąpi 9 września o godz. 5 1/2 rano.

Katechetom w szkołach średnich i wydziałach mają być według rozporządzenia ministerstwa wyznani i oświaty — wypłacane zapomogi i

remuneratione nie z funduszu religijnych, lecz funduszu przeznaczonych na dotacje nauczycieli religii. Co się tyczy katechetów w szkołach ludowych odwołuje się rozporządzenie ministra wyznań i oświaty na dekret nadworny z d. 3 września 1847, według którego ci kapłani, którzy penye swe pobierają z funduszu religijnych, mogą także z tych funduszy pobierać zapomogi i remuneratione pod wskazaniem w tym dekrete warunkami i granicznymi.

W skutek zapytań z rozmaitych stron, postanowiło ministerstwo, że postępy uczniów w nauce religii w szkołach średnich i w seminariach nauczycielskich mają tylko wówczas być uwidocznione w świadectwach i wciągnięte w katalogi klasyfikacyjne, jeżeli w myśl par. 4 ustawy państwowej z 20 czerwca 1872 nauka religii, tak jak innych przedmiotów podlega nadzorowi władz szkolnych. W wypadkach, w których nie zachodzą warunki § 4 ustawy państwowej, należy w świadectwach w rubryce „Z nauki religii“ określić faktyczny stosunek a mianowicie, „że uczniom tego wyznania nie udzielano nauki religii w tym zakładzie.“ Można jednak wciągać w tę rachubę notę udzieloną uczniowi przez prywatnego nauczyciela religii z wyrażeniem nadmienieniem, że nota ta pochodzi z tego źdźdź; w razie, gdyby ta nota była żłą, nie może ona wywrzeć wpływu na ogólną klasyfikację ucznia.

Na propozycję węgierskiego ministerstwa o brony krajowej poczynione zostały zmiany w przepisach milicji krajowej a względnie uzupełniono takowe w ten sposób, że oddział węgierskiej komendy batalionów milicji krajowej prowadzić będą o widownię tych osób, które należąc do królestwa i krajów reprezentowanych w wiedeńskiej Radzie państwa przebywają chwilowo albo stale w krajach korony św. Szczęsna, i o tem zawiadomione będą właściwie komendy batalionów milicji krajowej. Komendy zaś batalionów milicji krajowej królestwa i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, zawiadomić będą komendy węgierskie o pobycie landwerystów węgierskich.

Došlo do wiadomości ministra sprawiedliwości, że niektórzy sędziowie śledczy przy sądach pierwszej instancji uważają się na mocy nowej ustawy o postępowaniu karzem za uprawnionych do przedsięwzięcia czynności śledczych po za siedzibą sądu, bez zaciągnięcia wprawier pozwolenia prezydium. W skutek tego przypomniał minister sprawiedliwości wszystkim podwładnym sądom, że przepisy o podjęciu czynności urzędowej karnej-sądowej po za siedzibą sądu przez urzędników sądów pierwszej instancji, zawarte w instrukcji dla sądów karnych z 16go czerwca 1854 r., wcale nie ustraszają mocy prawnej w skutkach nowej procedury karnej. Sędziowie śledczy obowiązani są przeto, w każdym wypadku szczególnie nagłe — zasięgnąć pozwolenia prezesa. Gdyby w wypadku szczególnym sędzia śledczy uważał, że podjęcie czynności urzędowej jest konieczne, a prokurator byłby tego samego zdania, prezydium zaś odmawiało pozwolenia, natenczas w takim wypadku spornym na zapas uchwała senatu.

Święto św. Stefana, pierwszego apostoła króla i patrona Węgier, obchodzone będzie w Wiedniu 24 b. m. uroczystości w kościele OO. Kapucynów. Donosi o tem urzędowa *Wiener Ztg.*

Francya.

Ex-marszałek Bazaine rapisał następujący list do ministra spraw wewnętrznych:

Kolonia, 17 sierpnia 1874.

Panie ministrze! Na pułkownika Villette, dawnym adjutancie moim a teraz moim przyjacielem, nie cięż żąda odpowiedzialności za moją ul. czkę; nie wiedział o moim postanowieniu i rozłączyliśmy się wieczorem, jak zwykle o godzinie 9j.

Służąc mojemu August Barau, licząc lat 18, który rzadko tylko wchodził do mego pokoju, w tem samem jest podobno.

Zrobiłem sam wspólnie z moją żoną i jej siostrą co było do zrobienia, aby dokonać mojej niebezpiecznej ucieczki, którą ukutczniłem, odniosły silne potłuczenia i podarły suknie i skórę.

Dyrektor i jego sjenci nie pofolgowali nigdy w swym surowym nadzorze, służba ich odbywała się ciągle z ścisłą regularnością i żaden z nich obu nie powinien być pociągany do odpowiedzialności.

P. Marchi, któremu wiaiem jestem wdzięcznością, mimo jego misji delikatnej, pozostał ze mną aż do godziny 10ej wieczorem. Opuszczając go i połączony pułkownika Villette, którego odjazd był oznaczony na poniedziałek 10go z rana, zamiast iść do mego pokoju, zdołałem omylić czujność stróża, który przyszedł zamknąć drzwi moje i był przekonany, że wróciłem do pokoju.

Przykro zostałem dotknięty, widząc do siebie zastosowanym regulamin z 25go maja 1872, odnoszący się do głównych więzień. Ujrzałem się pozbawionym możliwości ruchu, kręjąc się tylko przez ośm miesięcy w miejscu ciśnie, narazony będąc przez cały dzień na palące południowe słońce.

Gdybym nie uległ systemowi upokarzającemu, od którego przeszłość moja winna mnie była zaledni, a który przykrejszym mi był od śmierci, byłbym tak postąpił jak w Trianon i Wersalu, i nie byłbym przedsięwzięt dla odzyskania wolności mojej, przez uszanowanie dla mojej sukni wojskowej, którą nosiłem bardzo zaszczytnie przez blisko pół wieku.

Zresztą p. ministrze czułem się upoważnionym uczynić jak uczyniłem, gdyż owa maksyma prawa publicznego: żaden wyrok nie jest prawomocny, jeżeli nie jest wydany przez równych oskarżonemu, maksyma szanowana nawet wśród anarchii i gwałtów wieków średnich, nie była zachowana względem służby twej.

Marszałek Bazaine.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 sierpnia. Od dzisiejszego dnia, jak nowy prezydent miasta objął swoje urzędowanie, widzimy go zajętego przedewszystkiem wewnętrznym uporządkowaniem Magistratu i czynnościami, których nie znał jeszcze na zewnątrz, ale które niebawem okazały się w śpiesznym załatwianiu spraw bieżących, w ściślności i porządku, o których brak nie bez słusznego obwiniano te władze. Dr Zyblikiewicz przepędza też obecnie całe dni w biurach Magistratu, zarówno, aby się rozpatrzyć w toku spraw bieżących, jak i niemię, aby na podwładnych sobie urzędników mieć oko. Nie wszyscy wprawdzie tego potrzebują, ale są tacy, co odwykli od pilności a powierzono sobie czynności zbywały byle jako. Więcej to warto, jak i osobiste wysłuchanie przez

Prezydenta stron, które się do bióra jego ciska, niż interpelacy Radców na posiedzeniach publicznych, gdzie po pewnym przeciągu czasu następowala odpowiedź zwykle zbijająca interpelacy już po części zapomnianą lub zbywająca ją ogólnikami a wypracowana raczej jako pismo polemiczne aniżeli jako usprawiedliwienie się lub też wytłumaczenie sprawy wątpliwej. Ponieważ interpelacy na takiej odpowiedzi kończyła się zazwyczaj, bo interpelant rzadko był w posiadaniu materiałów należących do aktu magistratu, zatem pozostawał tylko ten moralny skutek interpelacy, że w ogóle podkopywała się powaga prezydenta i magistratu a w łonie Rady rozdziło się zniechęcenie. Dr Zyblikiewicz bierze też udział w posiedzeniach sekcji ważniejszych, sprawy ekonomiczne i finansowe traktujących, szlusznie bowiem pragnie w bezpośrednim zostawać związku z kwestyami dotyczącymi się gospodarstwa miejskiego.

Prezydent miasta Dr. Zyblikiewicz odbywał w sobotę rewizję kas miejskiej szczegółową do godz. 7ej wieczór i dopiero dziś ją miał ukończyć.

— Dziś odesłaliśmy Komitetowi pomocy dla pogorzelców Jaworną, na ręce przewodniczącego p. Weissledera z. 42.

Dotychczas odesłaliśmy razem z. 281 c. 25.

Otrzymałmy następujące wyjaśnienie: Obwieszczenie komisji plantacyjnej w sprawie uporządkowania grobów na Cmentarzu chrześcijańskim zostało źle zrozumiane. Nie chodzi komisji o regowanie upadających pomników, ani o zabieranie nieoznaczonych nieczem grobów, lub zakupionych na takowe miejsc, ale przeciwie o wniesienie takowych na nowo sporządzony plan topograficzny, celem zabezpieczenia każdemu jego własności i ułatwienia wyszukania grobu. Termin wskazania dorocy grobu nieoznaczonego, służył tylko dla przyspieszenia tej czynności, którą i po terminie ułatwiać można we wskazanym w Obwieszczeniu sposobie. Niezależnie na to mieć wzgląd, że przez opóźnienie takiego oznaczenia, może szkoda wyniknąć dla właścicieli grobu lub gruntu nieogrodzonego i nieoznaczonego na planie i w księgach, czemu zapobiedz właśnie stara się komisja.

Dr A. Kremer,

Czł. komisji plantacyjnej.

— Już donieśliśmy w sobotę o uszkodzeniach w domu pod L. 342 przy ulicy Floryjańskiej od strony ulicy Piłkarskiej. Część ta domu od dawna jest uszkodzona, ściany jej zrzuwano, a rysy coraz bardziej powiększają się. Nie wyszedł jednak, jak pisaliśmy, nakaz, aby mieszkańcy wyprowadzili się, lecz Magistrat zawiadomiony przez mieszkańców o uszkodzeniach, nakazał takowe najdalej do 20 b. m. naprawić, co dotąd jeszcze się nie stało. Mieszkanie pierwszego piętra wyprowadza się za dnia tego, że nie może mieszkać, gdy w jego pokojach murują; właściciel zaś nie mniema być w prawie zatrzymania mieszkania. Sprawa ta więc jest o tyle prywatną; publiczną zaś jest, skoro się okaże, że dom ten grozi niebezpieczeństwem. Pod tym przeto względem nastąpić powinno orzeczenie biegłych.

— Egzamina na nauczycieli szkół wydziałowych rozpoczęły się w Krakowie d. 10 września; na nauczycieli szkół ludowych pospolicznych d. 19 września.

— Wpisz uczniów do seminarium nauczycielskiego mekiego w Krakowie, jako też do czteroklasowej szkoły ćwiczeń z temże seminarium połączonej, odbywał się będą w d. 30 i 31 b. m. w gmachu Larysza od godz. 8 — 12 z rana i od 3 — 5 popołudniu.

— Towarzystwo Muzyczne krakowskie „Muza“ rozpoczęła z dniem 1 września r. b. nowy kurs nauki dla swoich członków, mianowicie: śpiewu solowego i choralnego, gry na organach, fortepianie, skrzypcach, wiolonczeli, fletu, oraz na wszystkich dętych i amyczkowych instrumentach, wreszcie teorii muzycznej i kontrpunktu.

— Dziś umarł jeden z dawnych urzędników z czasów Rpliej krakowskiej, a później oficyał sądu krajowego Jan Sołwiński, licząc lat 70.

— Nakładem Wydawnictwa dzieł katolickich Dra Władysława Miłkowskiego wyszło dziś zapowiadane dzieło D. Alberta Stoeckla „Logika“ w przekładzie, a po części i opracowaniu polskiem wydawcy p. Władysława Miłkowskiego.

— Bronisław Mazowita z Klecowa w powiecie Konińskim gubernii Kaliskiej, czeladnik ślusarski, ujęty został w sobotę wieczorem przez straż policyjną, gdy uciekał z surdudem skradzionym w Rynek pod L. 13, gdzie wybiwszy okno, wyściągnął surdut laską.

— W sobotę wieczorem przytrzymano w ulicy Szpitalnej młodego nieco podochoczonego, który zaczął palen osoby przechodzące w sposób nieprzystoiwy. Jest to niejaki Malinowski, rodem z Berlina, poddany turecki, spekulant, który mimo nazwiska polskiego nie umie po polsku.

— Dziś przed godziną 2 po południu wyrobnik jakis z Bierzanowa, gdy chciał wsiadać do pociągu już z miejsca ruszającego, spadł ze stopnia, dostał się pod koła, gdzie stracił życie. Wielu też lekożwawo surowy zakaz wsiadania lub wysiadania, gdy pociąg jest wruchu.

— Jan Dębowski i Jan Kurk przybyli w piwniarny przy ulicy Sławkowskiej, naprzeciw hotelu Saskiego, wypróżniali beczki w ten sposób, że za pomocą świdra wytyczali piwo, a Dębowski nie porzucił na tem usunął całą beczkę w sobotę do innej piwnicy. Obu ich uwięziono.

— Patrol żandarmerii ujrzał 20go b. m. uchodzących z karczmy Marka Goldsteina w Sciejowicach czterech ludzi; zandarmi puścili się za nimi w pogon i ujęli ich. Byli to Paweł Wojtaszewski z Gorlic, Józef Mazurkiewicz z Sandomirza zbieg z wojska rosyjskiego, Izak Brand z Krakowa i Leib Kurk. Tworzyli oni niebezpieczną w okolicy bandę lotrów. Znalezione przy nich wydychy, zegarek, pierścionki, proch i kapsle, pistolet zaś jeden z nich rzucił do Wisły w chwili ujęcia.

— W Trójmieście przy Giełtołwie spalili się 4 domy i 2 stodoły; podejrzany o podpalenie Jakób Figel aresztowany został przez żandarmów.

— W Zielonkach zabił Franciszek Szreiber d. 18 b. m. Piotra Janika.

— W Bronowicach wielkich niewiadomy sprawca podłożył ogień w domu Jana Ziarnka, spoproszone go jednak i odegnano; a ogień, który już wybuchnął, ugaszono.

— W szkole rolniczej czernichowskiej w dzień urodzin NPana odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym. Celebrował X. kanonik Domagalski, katecheta zakładu, a uczniowie w obecności dyrektora i profesorów odpiewali stosowne pieśni.

— Zakopane 21 sierpnia.

Na dochód tutejszej szkoły odbyło się wczoraj wieczorem w zabudowanym szkolnym przedstawienie teatralne, wykonane przez kilkor dzieci bawięcych tutaj gości. Następnie deklamowała p. Modrzejewska kilka pięknych poezyi El...ego i słynny poemat Lenartowicza „Wiochna“ p. Fr. Bylicki zaś odegrał na fortepianie po mistrzowsku kilka kompozycji, z których najbardziej podobała się rapsoda na temat węgierskich melodii narodowych. Pokój był całkiem zapelniony i cel tym sposobem osiągnięty. Między osobami przybyłymi znajdowała się

także żona ministra p. Ziemiakowska, która tutaj dla zwiędzenia Tatr ze Szczawnicą na kilka dni przyjechała.

Wiadomo, że sejm galicyjski w r. 1869 wydał ustawę zakazującą pod karą do 100 złr. zabijania i łowienia kozic i świstaków w Tatrach. Mianowicie strażnicy dia ochrony zwierząt w Tatrach, dwaj najznakomitsi przewodnicy Jędrzej Wala i Maciej Sieczka, którym Towarzystwo Tatrzańskie po 100 złr. rocznie płaci, wypelniają swoje obowiązki gorliwie, gdyż nie słychać o żadnym wypadku zabijania kozic na polskiej stronie Tatr. Cóż to jednak wszystko pomoże, jeżeli te biedne zwierzęta, stanowiące prawdziwą ozdobę naszych Tatr, Węgrzy na swojej stronie nieśliotliwie wypędzają i niszczą! Polowanie na kozice uważają Węgrzy za szlachetniejszą przyjemność i rozrywkę a wiam o tem z pewnego źródła, iż panowie i magnaci węgierscy przybywający do Szekesu stamtąd formalne obławy na kozice urządząją i już nie pojedynczo ale po kilka sztuk naraz polują. Ponieważ zamiankowana ustawa wydana przez sejm galicyjski oczywiście w Węgrzech obowiązująca nie może, przeto byłoby bardzo pożądanem a nawet koniecznem, aby Towarzystwo Tatrzańskie w porozumieniu z węgierskim Towarzystwem Karpackim wspólnie wysłało nagłą prośbę do sejmiku węgierskiego o zapobieżenie zlewu przez wydanie podobnego zakazu, jaki w Galicji istnieje. Tylko tym sposobem można położyć tam nieśliotliwemu zabijaniu biednych kozic i świstaków, których liczba w Tatrach już nadzwyczajnie zeszczupiała.

— **Pilzno 19go sierpnia.**

(X.) Dziś z rana zamordowano w Machowy w do-brach niegdys hr. Kazimierza Kuczkowskiego a dziś masy krydałnej Schullera et Comp. dzierżawcy tych dóbr izraelitę Natana Kukuka. Syn tamtejszego leśniczego 27 letni Karol Kamiński zaczął się w chalupie i strzelił do przedchodzącego Natana Kukuka tak, że ten na miejscu żyć przestał. Śledztwo sądowe rozpoczęło wskaze szczegóły tego śmiałego morderstwa, które, jak poważnie głosz, ma być odwetem za wszystkie krzywdy jakie ten dzierżawca biednej ludności tej wsi miał wyrządzać; w każdym razie jest smutnem świadectwem naszych stosunków socyalnych.

— We wtorek w nocy skradziono p. Kriegshaberowi, właścicielowi Nuszcza w powiecie Złoczowskiem ze stajni zamkniętej cztery konie wartości 1000 złr.

— D. 17 sierpnia zgorzało w Jassach około 70 domów różnej wielkości, po większej części przez żywym zamieszkałych, to jest cała jedna dzielnica. Ratunek był niedostateczny przy braku wody i ziem urządzeniu służby ogniowej.

— W Berlinie zmarł d. 21 b. m. hr. Atanazy Raczyński, ordnat na Obrzysku, właściciel dóbr Dębicy w Galicji, dziedziczny członek izby wyższej w Prusach, rzeczywisty tajny radca, niegdys poseł pruski w Madrycie. Liczył on lat 86. Był ożeniony z Radziwiłłówną. Kiedy Atanazy związany duchem z polityką pruską, pozostał obcym ojczyźnie, brat jego Edward pozostawił po sobie imię gorliwego patrioty. Synem Edwarda jest Roger; Atanazy zaś zostawił syna Karola, szambelana pruskiego, ożenionego z księżniczką Oettingen-Wallerstein.

— Przed sąd miejski w Berlinie przyszedł teni dniami sprawa, której treści mógłby pozazdrościć jaki powieściopisarz. Przed trzydziestu mniej więcej laty niejaki L. Kupczyk z Królewca dostał się do Bordeaux i znalazł miejsce w jakimś domu handlowym, ożenił się później z Francuską i zdawał się być szczęśliwym z swego domowego życia, zwłaszcza zostawszy ojcem, gdy pewnego wieczora wróciwszy z kantoru nie zastał w domu ani żony, ani dziecka. Za późno się dowiedział że żona jego żyła już poprzednio z jakimś oficerem francuskim i że go zdradzała, a teraz gdy pułk jego wysłany został do Algieru, pojechała za nim. L. nie zrobił żadnego kroku dla odzyskania żony, lecz nie chcąc być przedmiotem rozmów sąsiadów, wyniósł się do Paryża. Tam nikomu nie zwierzywszy się żył przez lat kilka; powoził mu się majątkowo i przyszedł do dobrego bytu. Poznał jakąś młodą osobę z Alzacy i zakochał się w niej, że jest żonaty, w powtórne wszedł związki małżeńskie. Przez cały ten czas nigdy nie zasłyszał o pierwszej żonie swojej. W r. 1870 w skutku wybuchu wojny sprzedał swój handel i przybył do Berlina z żoną i czworgiem dzieci. Raniwszy się w przedsiębiorstwo, w ciągu lat trzech znacznie przysporzył majątku i gdy w roku zeszłym umarł, dzieciom i żonie przypadłyby w spadku wielkie kapitały. Właśnie postępowanie spadkowe rozpoczęło się, lecz z powodu dłuższego jego zamieszkania w Paryżu i potrzeby sprowadzenia stamtąd metryk ślubnej i chrzestnych, pierwsza jego żona, która opuszczona przez swego wodnicziela żyła w biedzie, dowiedziała się o śmierci męża swojej i znalazła adwokata, który w jej i jej dziecka imieniu opierając się na zawarowanej w swojej intercyzie ślubnej w spółności majątku, domaga się całego

rac się nie będzie i zmniejszał tylko pokrycie swe metalowe dla uniknięcia spadnięcia kursu swych asygnat w stosunku do złota. Łatwo mu też było tego uniknąć. Do banku francuskiego ma publiczność wielkie, prawie nieograniczone zaufanie; wysokość pokrycia była zawsze co do sumy swą znaczącą, że wszystkich banków całego świata, a w ostatnich tygodniach zmniejszała się jeszcze znacząco suma asygnat jego w obiegu zostających, a pokrycie wzrosło jeszcze znacząco przez zakupno złota w Anglii.

W czasie kiedy położenie na ogólnym targu europejskim zaczęło się w wymienionych powyżej sposób polepszać, w Berlinie kontrmuna upatrywała pory do rzućcia się na austriackie akcje kredytowe. Rozpoczęto pogłoskę, że półroczny bilans wykazuje nader małe zyski i skutkiem tego akcje zakładu kredytowego nagle spadać zaczęły. Zaprzeczono w Wiedniu tym pogłoskom przytoczeniem okoliczności, które tu wierzają, że dla wielkiej ilości świeżo w tym roku poroczonych czynności bilans tak wcześniej, jak zwykle nie będzie mógł być wygotowany i dla tego ostateczny rezultat jego dotąd samemu Zarządowi nawet nie jest wiadomy. Ze zaś publiczność wie o kilku interesach pomysłnie załatwionych, wróciła znów otucha do serc zatroszczonych i nagle zachwiania się kursu akcji kredytowych skończyło się tylko na spadnięciu tegoż kursu z 243.50 na 237.25. — W papierach lokacyjnych trwało, mimo tych zachwiania w papierach bankowych, lekka wyższość. Trzymały się też nie złe akcje kolejowe. Dalsze zaś stanowiące postępy robiła dążność do niższych w kursie akcji banków budowlanych. Akcje ogólnego austriackiego Towarzystwa budowlanego spadły z 54 na 49.75, akcje Towarzystwa budowlanego wiedeńskiego z 63 na 59.25, a bauvereinu z 33 na 30.

W ubiegłym tygodniu pokazało się znów kilka insolwencji na giełdzie wiedeńskiej i to między sprzedającymi papierami. Przy zażądaniu odbioru, akcyi zakupionych nie było. Podług obecnie obowiązującego ustawodawstwa nie ma na to innej rady, jak dług proces cywilny o dostawę sprzedanych akcyi. Obudziły się więc na nowo żądania jakiegokolwiek ustawy giełdowej, która by przez ustanowienie sądów doradczych najgwałtowniejszym nadużyciom zapobiegła mogła. Ustawa tego rodzaju jest nieodzowną i nie ulega wątpliwości, że gdyby w maju roku przeszłego istniała, przesilenie nie byłoby mogło przybrać tych okropnych rozmiarów, które giełdę wiedeńską dotąd pogłębiają.

(Nadesłane).

Podpisani mają zaszczyt zawiadomić niniejszym P. T. Publiczność, że skład fortepianów z swej fabryki powierzyli w Krakowie wyłącznie p. Franciszkowi Holmowi naczelnicy muzyki. (Rynek Główny, dom „Krzysztofora“).

Wiedeń 19 sierpnia 1874.

J. M. Schweighofer Synowie
c. k. nadworni fabrykanci fortepianów.

PRZEGŁAD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Berlin 22 sierpnia. *Post* donosi: Poseł niemiecki w Atenach Radowitz, który w tych dniach ma tu przybyć z Aten, zajmować będzie pod nieobecność sekretarza stanu Bülowa w politycznym wydziale ministerstwa spraw zagranicznych ważne stanowisko, a dopiero po powrocie Bülowa dokonać przerywany urlop swój.

Moguncya 22 sierpnia. *Mainzer Journal* ogłasza pismo biskupa Kettelera dotyczące się obchodu zwycięstwa pod Sedanem, które mówi, że kościół katolicki nie może brać udziału w tym obchodzie, albowiem obchód ten nie wychodzi od całego ludu niemieckiego, lecz głównie od jednego stronnictwa, które fałszywie przedstawia się za reprezentanta ludu niemieckiego i przoduje w walce z chrześcijaństwem i kościołem katolickim. Kościół katolicki nie może uczestniczyć obchodowi, gdy świeżo zrobiono Niemcy katolickie wspólniki zamachu jednego niedźnika. Ponieważ modły za ojczyznę są zawsze obowiązujące w rocznicę bitwy pod Sedanem, przeto Biskup pozwala w najbliższą niedzielę odbywać modły o powrót do wewnętrznej jednności, bez której jednosc zewnętrzna jest czczeniem złudzeniem.

Paryż 22 sierpnia. Król Bawarski udał się do hr. Holsteinem po południu o godz. 2 się do Wersalu do obejrzenia dzieł sztuki i zachowywał tam najciszej incognito.

Brest 21 sierpnia. Marszałek Mac-Mahon zwiadał dziś port i przystań, gdzie mnóstwo okrętów stało na kotwicy. Majtkowie powitali go żywymi okrzykami. Po południu oglądał miasto i odbył przegląd wojsk lądowych i morskich. Ludność witała go serdecznie.

Bruksella 22 sierpnia. Biuro Havasa-Rentera donosi: Cesarz Austriacki i Cesarz Niemiecki przeszli pełnomocnikom swoim w Madrycie pisma wierzynkowe w celu uznania rządu Serrana.

Rzym 20 sierpnia. *Opinione* mówi, że podczas ostatniego zjeżdżania się w Turynie Minighetto z królem, była mowa o rozwiązaniu Izby. Król zastrzegł sobie pewien czas do namyślenia. Sądzą jednak, iż król zezwoli na rozwiązanie; wybory odbyłyby się w ostatnim tygodniu października, aby parlament mógł się zebrać w połowie listopada.

Rzym 22 sierpnia. *Opinione* donosi: Depesze prywatne z Berlina mówią, że i Rosya (?) zgadza się na uznanie rządu Serrana.

Madryt 22 sierpnia. (Pr.) Wczoraj pełnomocnik austriacki bar. Gravenegg uwiadomił Ulloę, że gabinet wiedeński uznaje gabinet Serrana; podobne oświadczenie wyszło ze strony pełnomocnika niemieckiego.

Z Wydziału krajowego otrzymaliśmy dziś dwa nowe projekta ustaw. Jeden z nich dotyczy pożyczki mającej się udzielić powiatowi Nadwornianowskiemu w skutek klęsk, jakie ten powiat nawiedziła, a więc sprawy lokalnej. Drugi natomiast projekt ustawy drogowej pragnie zarządzić konieczne potrzeby zastąpienia ustawy z r. 1866. Pod względem zasady prestaty, projekt wydziału zaprowadza jednakową skalę podatkową; gdy jednak skala na prestaty oparta nie zawsze jest równomierną, przyjęto we Francji uzupełnienie naturalnej powinności za pomocą podatku drogowego, jako dodatku do podatków stałych. O potrzebie podobnego uzupełnienia u nas dałoby się wiele powiedzieć za i przeciw, tu tylko stwierdzamy, że Wydział krajowy opiera swój projekt na rozumnej podstawie jednakiej skali podatkowej. Z drugiej strony projekt Wydziału nie jest jasno sformułowany i doprowadziłby musiał do nieustannych sporów. Nie ma prawodawczego określenia rodzajów dróg, stosunek przełożonych obszarów dworskich do przedstawieli gmin, a nawet stanowisko Rad powiatowych ciemno uarysowane, równie jak cała kwestya (głębokość). Zapomniano nawet powiedzieć w ustawie, że nie odnosi się ona do miast Lwowa i Krakowa, chociaż to przeprzeczanie byłoby niemal pożądaną. Słowem, projekt Wydziału zdaje nam się opierać na słusznej zasadzie, ale musiałby ulec ważnym zmianom, gdyby go chcieli zamieścić w ustawę obowiązującą.

W sobotę donosił nam telegraf, że tegoż dnia wiedeńska *Tagespresse* donosiła, iż Rosya odrzuciła uznanie Hiszpanii. Dziennik ten powiada, że gabinet austriacki odrzucił swoją decyzję w sprawie hiszpańskiej, czekając, co powie gabinet rosyjski; z tego powodu o rezultacie zabiegów pruskich w Petersburgu miały być równocześnie zawiadomione rządy pruski i austriacki. Odpowiedź była ciekawa wana 19go albo 20go bm. Odpowiedź ta nadeszła, i jest odmowna. Dalej mówi ten dziennik: „Wiadomo, że ks. Bismark powróciłszy z Kissingen miał długą naradę z cesarzem Niemieckim. Rzeczą jest niezawodną, że narada ta tyczyła się sprawy hiszpańskiej. Już wtedy Rosya okazywała stanowczą niechęć zgodzenia się na wniosek kanclerza niemieckiego względem uznania władzy wykonawczej Serrana. Poseł niemiecki w Petersburgu oznajmił, że już wyczerpał wszystkie kroki, że poruszył wszystkie sprężyny, ale nadaremnie. W skutek tego kanclerz namówił Cesarza, aby bezpośrednio wdał się w tę rzecz u Cara. Cesarz wzbraniał się, lecz wreszcie ustąpił przekonywającym słowom Bismarka. Na podstawie tego wdał się Cesarz, dyplomacya niemiecka w Petersburgu podjęła na nowo starania. Rezultat jednak okazał się stanowczo niekorzystny. Gabinet rosyjski wytrwale obstaje przy zaprzatowaniu się swym dawniejszym na tę sprawę i oświadczył w odpowiedzi do Wiednia i Berlina, że postanowił nieprzystać na wniosek kanclerza niemieckiego.“

Powyższe doniesienie to jedną miałoby słabą stronę, że jest zbyt dokładnym i szczegółowym, że przytacza przebieg rzeczy przystępny bardzo szczegółowi, ale dla Cesarza i kancelaryi dyplomatycznej. Wszakże choć w innej nieco wersji przytacza to samo stara *Presse* wiedeńska, która uchodzi za dobrze teraz informowaną w sprawach polityki rządu austriackiego. Piszemy też ona:

Już przed tygodniem na zapytanie w Petersburgu posła niemieckiego w skutku okólnika rządu pruskiego poszło do Berlina oznajmienie, że Rosya nie widzi się w położeniu przyznania się do kroków zalecanych przez rząd niemiecki. Donnie wyrażamy się nie bez podstawy, że przyjął hr. Andrasego przed tygodniem i dawniejszy wyjazd posła rosyjskiego Nowikowa, zostaje w związku z oświadczeniem rosyjskim.

Presse z niedzieli otrzymała telegram madrycki donoszący o uznaniu Serrana przez Niemcy i Austryę, jako naczelnika władzy wykonawczej. Dodaje ona, że nowy poseł austriacki hr. Ludolf ma sobie przesłać listy wierzynkowe, a korespondent hiszpański w Wiedniu Cypran del Mazo y Gherardi otrzymał z ministerstwa spraw zagranicznych w Wiedniu wezwanie, aby wręczył listy swoje wierzynkowe. Hr. Hatfeld, nowy poseł niemiecki w Madrycie, jedzie tam z listami wierzynkowymi. Uznanie rządu Serrana przez Niemcy i Austryę, jest dziś już faktem.

Inaczej znów mówi *N. fr. Presse*, ale dopiero powiagający z obu pomienionych dzienników wiadomość o odmowie Rosyi. Przechodzi ona wszystkie dawniej podawane wersje o uznaniu Hiszpanii, a wreszcie, że gdy try cesarstwa, których monarchowie w wrześniu 1873 roku święcili sojusz pokoju i przyjaźni, miały zamiar działać tu wspólnie, dla tego czekano w Wiedniu na odpowiedź rosyjską. Ostatnie to twierdzenie jednak okazuje się być zupełnie bez podstawy. Zdaniem bowiem *N. fr. Presse*, Rosya odrzuciła uznanie rządu hiszpańskiego, chociaż wyrazem: „na teraz“ okrzyknęła gorzką pigułkę; natomiast Austrya ma zamiar uznać oficjalnie marszałka Serrana „prezydentem władzy wykonawczej w Hiszpanii“. Wersya ta o uznaniu przez Austryę, chociaż w odmiennej niż Prusy formie, bo uznanie tylko faktu wyrażającej, jest całkiem nowa. Na co jednak czekano w Wiedniu na odpowiedź rosyjską, skoro nie miało trzymać z Rosją? Miałoby to znaczyć, że Austrya między uznaniem pruskim a nieuznaniem rosyjskim wybrała środek, przez co nie zadowolni ani Prusy ani Rosyi. Nie jest wszakże *N. fr. Presse* pewną swego, bo zachęca gabinet austriacki, aby dotrzymał sojuszu z Prusami, od którego się Rosya uchyla. Oczywiście, że organ pruski w Wiedniu jest mocno zagniewany na gabinet petersburski.

Tagespresse dowiaduje się z Berlina, że nie tylko cesarz Wilhelm, ale i wszyscy książęta niemieccy spokrewnieni z dworem rosyjskim mieli sobie polecenie starannie się w Petersburgu o uznanie Hiszpanii. Obawa przed ks. Bismarkiem spowodowała do tego książąt niemieckich. Oficjalne wystąpienie w tej sprawie Bismarka przed gabinetem rosyjskim, miało tam wywołać niechęć, zdawało się bowiem, iż chce on narzucić Rosyi i Austryi wolę swoją, skoro mu raz odmówiono. Z tego powodu dziennik ten mniema, zapewne bezzasadnie, że Prusy cofną się od uznania; powtórze, że Austrya stanie po stronie Rosyi, co utrzymują i inne dzienniki wiedeńskie wbrew doniesieniom Agencji Havasa.

Niemal wyłącznie zajmuje się prasa zagraniczna kwestyą uznania Hiszpanii, dlatego, że w tej sprawie spotykają się z sobą i kwestye zasadnicze i praktyczne następstwa a przedewszystkiem stosunki mocarstw europejskich na tle jej odbijają się.

Korespondent nasz wiedeński podaje treść wersji różnych zdań w tej sprawie, a jak mniema, decyduje gabinetu wiedeńskiego nie jest jeszcze wiadomością. O sprawie tej i doniosłości jej w stosunkach europejskich, mówimy dziś na czelu dziennika.

W Madrycie zamęt nie ustaje, bo już, jak nam pisanio z tamtąd, panuje w tonie gabinetu niezgoda, w skutku której przyjdzie do zmiany ministerium. Serrano czeka tylko na uznanie przez Europę, aby mógł gabinet nowy utworzyć; w tej bowiem chwili unika wszystkiego, co mu utrudniało jego położenie. Jako nowy wniosek, który krąży w Madrycie w pewnych sferach, przytaczają, że są roboty dla postawienia kandydatury ks. Fryderyka Karola pruskiego na tron hiszpański. Uznanie Serrana nie przeszkadza temu, bo nikt nie wierzy z patrzącymi jaano, aby republika mogła się tam utrzymać długo.

Z hiszpańskiej strony zaprzeczono doniesieniu londyńskiemu o zamiarze odstąpienia Niemcom wyapy Porto-Rico; dotychczas z Berlina nie zaprzeczono temu jeszcze.

Do Petersburga przybyła cała rodzina panującej książąt Meklembursko-Szweryńskich, oraz książę Aleksander Holenderski, najstarszy syn króla, celem wzięcia udziału w uroczystościach weselnych W. Ks. Włodzimierza, które rozpoczną się w piątek jako w dniu zaślubin.

Były prezes ministrów włoskich generał Lamar-mora przybył do Odessy.

Nowy generał gubernator wileński generał Albedyński przybył już na miejsce swego urzędowania.

We właściwej Rosyi zniesiono instytucyę mirowych pośredników. W miejsce jej wstępują zwykłe nowe władze gubernialne i powiatowe komisye do spraw właścicielskich, w których skład wchodzi marszałkowie szlachezki jako przewodniczący, po dwóch członków z wyboru ziemstw, oraz dwóch reprezentantów rządu i stały urzędnik wydziału przez szlachtę, a zatwierdzony przez rząd.

Ten ostatni ma władzę wykonawczą, jest dobrze płatym a funkcje jego rozciągają się mają na jeden lub dwa powiaty. Gubernie nie posiadające ziemstw, a zatem i wszystkie polskie ziemie są wyłączone z tej reformy instytucy mirowych pośredników, chociaż właśnie tam największe i najslusniejsze im czynią zarzuty. Trzeba zaś wiedzieć, że rząd w motywach zmiany przyznaje, iż mirowi nie pełnili wiżone na nich obowiązki.

Pisałszy już o obstronach wydanych w Pruskiej z powodu procesy katolickich i obchodów nabożnych pod gołym niebem, jak np. pielgrzymki i odpusty. Wszystkie cele świeckie, jak zabawa, wszystkie obchody publiczne stowarzyszeń, wszystkie wycieczki robione tłumnie nie doznają ze strony władz żadnej przeszkody; jedne tylko obchody kościelne katolickie napotykały na trudności, dozor policyjny i zakazy. Oczywiście, że od zaprzatowania się lokalnych władz i od tajnych instrukcyi zależy tu wolność przynajmniej obrzędów kościelnych.

Ze względu na pogłoski obiegające po dziennikach niemieckich o projekcie ustawy wychowania, *Nordd. allg. Ztg* dowiaduje się, że nie jest prawdziwą, iż nauka religii wypuszczona będzie z wyższych zakładów naukowych a zastąpiona obowiązującym bezwyznaniowym wykładem religii.

Naczelną Radą kościoła ewangelickiego w Berlinie ogłoszono okólnik będący oświadczeniem tej korporacyi, mającej odgrywać rolę pośrednią między władzą świecką a kościelną, i będącą pod naczelnictwem osoby mianowanej przez rząd. Okólnik ten mieści zaprzatowanie się pomienionej zwierzchności kościelnej na ustawy o małżeństwie cywilnym i o utrzymywaniu ksiąg stanu cywilnego. Okólnik ten zaleca bezwzględne posłuszeństwo ustanikom państwa i rozporządzeniom władz. Rada namawia państwa i rozporządzeniom władz. Rada namawia państwa i rozporządzeniom władz. Rada namawia państwa i rozporządzeniom władz.

Wiedeń 24 sierpnia. Książę Walii odwiedził wczoraj Cesarzową Austriacką.

Paryż 24 sierpnia. Mac-Mahon przybył do L'Orient. Hr. Hatfeld przyjechał tu w przejeżdżając do Madrytu.

Port Vendres (we Francji na pograniczu Hiszpanii, nad morzem Śródziemnym) 23 sierpnia. Don Alfons (brat don Carlosa) wydał rozkaz względem wydalenia z ziem zajmowanych przez Karlistów, rodzin wojskowych republikanckich i ich pomocników, i zarządził konfiskatę ich majątku.

Madryt 23 sierpnia. Generał Pavia założył główną kwaterę w Veruel (może Teruel w Aragonii. Red.)

Kopenhaga 24 sierpnia. Król Duński wrócił z Islandyi i powitany był z zapalem.

Wenecya 24 sierpnia. Stowarzyszenie męskie śpiewu z Wiednia przybyło tu wczoraj i przyjmowane było z wielką świętością.

Kursa. Wiedeń d. 24 sierpnia godz. 2 m. 35. 4% zjedn. dług państwa banku. 71.50 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74.70 — Losy z r. 1860 108 — Akcyje banku 974 — Akcyje kredytowe 236.50 — Londyn 109.65 — Srebro 103.65 — Dukat. — Lombardy 136.75 — Losy z roku 1864 135.25 — Akcyje franko-aust. 60.50

Napoleonor 8.79 — Akcyje kolei galie. Karola Ludwika 245.75 — Akcyje kolei Lwowsko-Czern. 145 — Akcyje kolei północno-wsch. 120.50 — Akcyje kolei związk. (Verenish.) 21 — Oblig. indemniz. gal. 83.75 — Akcyje banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 104 — Akcyje anglo-banku 151.25 — Akcyje kolei rządowej 320 — Akcyje kolei siedm. — Akcyje kolei Rudolfa 154 — Tramway 153 — Akcyje banku budowy 49.25 — Akcyje kolei wschodn. 53 — Akcyje banku anglo-węgiersk. 39 — Akcyje banku zjedn. 124.75

Uspokojenie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Wiedeń 24 sierpnia. Książę Walii odwiedził wczoraj Cesarzową Austriacką.

Paryż 24 sierpnia. Mac-Mahon przybył do L'Orient. Hr. Hatfeld przyjechał tu w przejeżdżając do Madrytu.

Port Vendres (we Francji na pograniczu Hiszpanii, nad morzem Śródziemnym) 23 sierpnia. Don Alfons (brat don Carlosa) wydał rozkaz względem wydalenia z ziem zajmowanych przez Karlistów, rodzin wojskowych republikanckich i ich pomocników, i zarządził konfiskatę ich majątku.

Madryt 23 sierpnia. Generał Pavia założył główną kwaterę w Veruel (może Teruel w Aragonii. Red.)

Kopenhaga 24 sierpnia. Król Duński wrócił z Islandyi i powitany był z zapalem.

Wenecya 24 sierpnia. Stowarzyszenie męskie śpiewu z Wiednia przybyło tu wczoraj i przyjmowane było z wielką świętością.

Kursa. Wiedeń d. 24 sierpnia godz. 2 m. 35. 4% zjedn. dług państwa banku. 71.50 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74.70 — Losy z r. 1860 108 — Akcyje banku 974 — Akcyje kredytowe 236.50 — Londyn 109.65 — Srebro 103.65 — Dukat. — Lombardy 136.75 — Losy z roku 1864 135.25 — Akcyje franko-aust. 60.50

Napoleonor 8.79 — Akcyje kolei galie. Karola Ludwika 245.75 — Akcyje kolei Lwowsko-Czern. 145 — Akcyje kolei północno-wsch. 120.50 — Akcyje kolei związk. (Verenish.) 21 — Oblig. indemniz. gal. 83.75 — Akcyje banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 104 — Akcyje anglo-banku 151.25 — Akcyje kolei rządowej 320 — Akcyje kolei siedm. — Akcyje kolei Rudolfa 154 — Tramway 153 — Akcyje banku budowy 49.25 — Akcyje kolei wschodn. 53 — Akcyje banku anglo-węgiersk. 39 — Akcyje banku zjedn. 124.75

Uspokojenie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Wiedeń 24 sierpnia. Książę Walii odwiedził wczoraj Cesarzową Austriacką.

Paryż 24 sierpnia. Mac-Mahon przybył do L'Orient. Hr. Hatfeld przyjechał tu w przejeżdżając do Madrytu.

Port Vendres (we Francji na pograniczu Hiszpanii, nad morzem Śródziemnym) 23 sierpnia. Don Alfons (brat don Carlosa) wydał rozkaz względem wydalenia z ziem zajmowanych przez Karlistów, rodzin wojskowych republikanckich i ich pomocników, i zarządził konfiskatę ich majątku.

Madryt 23 sierpnia. Generał Pavia założył główną kwaterę w Veruel (może Teruel w Aragonii. Red.)

Kopenhaga 24 sierpnia. Król Duński wrócił z Islandyi i powitany był z zapalem.

Wenecya 24 sierpnia. Stowarzyszenie męskie śpiewu z Wiednia przybyło tu wczoraj i przyjmowane było z wielką świętością.

Kursa. Wiedeń d. 24 sierpnia godz. 2 m. 35. 4% zjedn. dług państwa banku. 71.50 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74.70 — Losy z r. 1860 108 — Akcyje banku 974 — Akcyje kredytowe 236.50 — Londyn 109.65 — Srebro 103.65 — Dukat. — Lombardy 136.75 — Losy z roku 1864 135.25 — Akcyje franko-aust. 60.50

Napoleonor 8.79 — Akcyje kolei galie. Karola Ludwika 245.75 — Akcyje kolei Lwowsko-Czern. 145 — Akcyje kolei północno-wsch. 120.50 — Akcyje kolei związk. (Verenish.) 21 — Oblig. indemniz. gal. 83.75 — Akcyje banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 104 — Akcyje anglo-banku 151.25 — Akcyje kolei rządowej 320 — Akcyje kolei siedm. — Akcyje kolei Rudolfa 154 — Tramway 153 — Akcyje banku budowy 49.25 — Akcyje kolei wschodn. 53 — Akcyje banku anglo-węgiersk. 39 — Akcyje banku zjedn. 124.75

Uspokojenie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Wiedeń 24 sierpnia. Książę Walii odwiedził wczoraj Cesarzową Austriacką.

Paryż 24 sierpnia. Mac-Mahon przybył do L'Orient. Hr. Hatfeld przyjechał tu w przejeżdżając do Madrytu.

Port Vendres (we Francji na pograniczu Hiszpanii, nad morzem Śródziemnym) 23 sierpnia. Don Alfons (brat don Carlosa) wydał rozkaz względem wydalenia z ziem zajmowanych przez Karlistów, rodzin wojskowych republikanckich i ich pomocników, i zarządził konfiskatę ich majątku.

Madryt 23 sierpnia. Generał Pavia założył główną kwaterę w Veruel (może Teruel w Aragonii. Red.)

Kopenhaga 24 sierpnia. Król Duński wrócił z Islandyi i powitany był z zapalem.

Wenecya 24 sierpnia. Stowarzyszenie męskie śpiewu z Wiednia przybyło tu wczoraj i przyjmowane było z wielką świętością.

Kursa. Wiedeń d. 24 sierpnia godz. 2 m. 35. 4% zjedn. dług państwa banku. 71.50 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74.70 — Losy z r. 1860 108 — Akcyje banku 974 — Akcyje kredytowe 236.50 — Londyn 109.65 — Srebro 103.65 — Dukat. — Lombardy 136.75 — Losy z roku 1864 135.25 — Akcyje franko-aust. 60.50

Napoleonor 8.79 — Akcyje kolei galie. Karola Ludwika 245.75 — Akcyje kolei Lwowsko-Czern. 145 — Akcyje kolei północno-wsch. 120.50 — Akcyje kolei związk. (Verenish.) 21 — Oblig. indemniz. gal. 83.75 — Akcyje banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 104 — Akcyje anglo-banku 151.25 — Akcyje kolei rządowej 320 — Akcyje kolei siedm. — Akcyje kolei Rudolfa 154 — Tramway 153 — Akcyje banku budowy 49.25 — Akcyje kolei wschodn. 53 — Akcyje banku anglo-węgiersk. 39 — Akcyje banku zjedn. 124.75

Uspokojenie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 24 sierpnia.		zadająca	placa	wart. kupo
(Wartość kuponów do 25 sierpnia).				
Srebro austriackie za 100 zr.		104.50	103 —	
Kupony srebr. platne		104 —	102.50	
Buble rosyjskie papier, za 100 rub.		153 —	152 —	
Talary pruskie za 100 tal.		162 —	160.50	
Dukat austriacki 1 sztuka		5.28	5.18	
Napoleonodor 1 sztuka		8.90	8.74	
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	oprócz kup. biż.	74 —	82.50	1.49
4% listy zastaw.		76 —	74 —	60
5% listy zastaw.		75 —	74 —	75
5% listy Kr. 36-let. pl. sr.		95.50	94.50	82
6% listy Kr. 36-let. pl. sr.		92.25	91.25	1.91
6% „ 36-let. pl. bn.	Kred.	95.50	94.50	2.21
7% „ 36-let. pl. bn.	Krak.	98.25	97.25	2.90
8% „ 36-let. pl. bn.		99.50	98.50	3.20
9% „ 36-let. pl. bn.		100.75	99.75	3.50
10% „ 36-let. pl. bn.		102.00	101.00	3.80
11% „ 36-let. pl. bn.		103.25	102.25	4.10
12% „ 36-let. pl. bn.		104.50	103.50	4.40
13% „ 36-let. pl. bn.		105.75	104.75	4.70
14% „ 36-let. pl. bn.		107.00	106.00	5.00
15% „ 36-let. pl. bn.		108.25	107.25	5.30
16% „ 36-let. pl. bn.		109.50	108.50	5.60
17% „ 36-let. pl. bn.		110.75	109.75	5.90
18% „ 36-let. pl. bn.		112.00	111.00	6.20
19% „ 36-let. pl. bn.		113.25	112.25	6.50
20% „ 36-let. pl. bn.		114.50	113.50	6.80
21% „ 36-let. pl. bn.		115.75	114.75	7.10
22% „ 36-let. pl. bn.		117.00	116.00	7.40
23% „ 36-let. pl. bn.		118.25	117.25	7.70
24% „ 36-let. pl. bn.		119.50	118.50	8.00
25% „ 36-let. pl. bn.		120.75	119.75	8.30
26% „ 36-let. pl. bn.		122.00	121.00	8.60
27% „ 36-let. pl. bn.		123.25	122.25	8.90
28% „ 36-let. pl. bn.		124.50	123.50	9.20
29% „ 36-let. pl. bn.		125.75	124.75	9.50
30% „ 36-let. pl. bn.		127.00	126.00	9.80
31% „ 36-let. pl. bn.		128.25	127.25	10.10
32% „ 36-let. pl. bn.		129.50	128.50	10.40
33% „ 36-let. pl. bn.		130.75	129.75	10.70
34% „ 36-let. pl. bn.		132.00	131.00	11.00
35% „ 36-let. pl. bn.		133.25	132.25	11.30
36% „ 36-let. pl. bn.		134.50	133.50	11.60
37% „ 36-let. pl. bn.		135.75	134.75	11.90
38% „ 36-let. pl. bn.		137.00	136.00	12.20
39% „ 36-let. pl. bn.		138.25	137.25	12.50
40% „ 36-let. pl. bn.		139.50	138.50	12.80
41% „ 36-let. pl. bn.		140.75	139.75	13.10
42% „ 36-let. pl. bn.		142.00	141.00	13.40
43% „ 36-let. pl. bn.		143.25	142.25	13.70
44% „ 36-let. pl. bn.		144.50	143.50	14.00
45% „ 36-let. pl. bn.		145.75	144.75	14.30
46% „ 36-let. pl. bn.		147.00	146.00	14.60
47% „ 36-let. pl. bn.		148.25	147.25	14.90
48% „ 36-let. pl. bn.		149.50	148.50	15.20
49% „ 36-let. pl. bn.		150.75	149.75	15.50
50% „ 36-let. pl. bn.		152.00	151.00	15.80
51% „ 36-let. pl. bn.		153.25	152.25	16.10
52% „ 36-let. pl. bn.		154.50	153.50	16.40
53% „ 36-let. pl. bn.		155.75	154.75	16.70
54% „ 36-let. pl. bn.		157.00	156.00	17.00
55% „ 36-let. pl. bn.		158.25	157.25	17.30
56% „ 36-let. pl. bn.		159.50	158.50	17.60
57% „ 36-let. pl. bn.		160.75	159.75	17.90
58% „ 36-let. pl. bn.		162.00	161.00	18.20
59% „ 36-let. pl. bn.		163.25	162.25	18.50
60% „ 36-let. pl. bn.		164.50	163.50	18.80
61% „ 36-let. pl. bn.		165.75	164.75	19.10
62% „ 36-let. pl. bn.		167.00	166.00	19.40
63% „ 36-let. pl. bn.		168.25	167.25	19.70
64% „ 36-let. pl. bn.		169.50	168.50	20.00
65% „ 36-let. pl. bn.		170.75	169.75	20.30
66% „ 36-let. pl. bn.		172.00	171.00	20.60
67% „ 36-let. pl. bn.		173.25	172.25	20.90
68% „ 36-let. pl. bn.		174.50	173.50	21.20
69% „ 36-let. pl. bn.		175.75	174.75	21.50
70% „ 36-let. pl. bn.		177.00	176.00	21.80
71% „ 36-let. pl. bn.		178.25	177.25	22.10
72% „ 36-let. pl. bn.		179.50	178.50	22.40
73% „ 36-let. pl. bn.		180.75	179.75	22.70
74% „ 36-let. pl. bn.		182.00	181.00	23.00
75% „ 36-let. pl. bn.		183.25	182.25	23.30
76% „ 36-let. pl. bn.		184.50	183.50	23.60
77% „ 36-let. pl. bn.		185.75	184.75	23.90
78% „ 36-let. pl. bn.		187.00	186.00	24.20
79% „ 36-let. pl. bn.		188.25	187.25	24.50
80% „ 36-let. pl. bn.		189.50	188.50	24.80
81% „ 36-let. pl. bn.		190.75	189.75	25.10
82% „ 36-let. pl. bn.		192.00	191.00	25.40
83% „ 36-let. pl. bn.		193.25	192.25	25.70
84% „ 36-let. pl. bn.		194.50	193.50	26.00
85% „ 36-let. pl. bn.		195.75	194.75	26.30
86% „ 36-let. pl. bn.		197.00	196.00	26.60
87% „ 36-let. pl. bn.		198.25	197.25	26.90
88% „ 36-let. pl. bn.		199.50	198.50	27.20
89% „ 36-let. pl. bn.		200.75	199.75	27.50
90% „ 36-let. pl. bn.		202.00	201.00	27.80
91% „ 36-let. pl. bn.		203.25	202.25	28.10
92% „ 36-let. pl. bn.		204.50	203.50	28.40
93% „ 36-let. pl. bn.		205.75	204.75	28.70
94% „ 36-let. pl. bn.		207.00	206.00	29.00
95% „ 36-let. pl. bn.		208.25	207.25	29.30
96% „ 36-let. pl. bn.		209.50	208.50	29.60
97% „ 36-let. pl. bn.		210.75	209.75	29.90
98% „ 36-let. pl. bn.		212.00	211.00	30.20
99% „ 36-let. pl. bn.		213.25	212.25	30.50
100% „ 36-let. pl. bn.		214.50	213.50	30.80
101% „ 36-let. pl. bn.		215.75	214.75	31.10
102% „ 36-let. pl. bn.		217.00	216.00	31.40
103% „ 36-let. pl. bn.		218.25	217.25	31.70
104% „ 36-let. pl. bn.		219.50	218.50	32.00
105% „ 36-let. pl. bn.		220.75	219.75	32.30
106% „ 36-let. pl. bn.		222.00	221.00	32.60
107% „ 36-let. pl. bn.		223.25	222.25	32.90
108% „ 36-let. pl. bn.		224.50	223.50	33.20
109% „ 36-let. pl. bn.		225.75	224.75	33.50
110% „ 36-let. pl. bn.		227.00	226.00	33.80
111% „ 36-let. pl. bn.		228.25	227.25	34.10
112% „ 36-let. pl. bn.		229.50	228.50	34.40
113% „ 36-let. pl. bn.		230.75	229.75	34.70
114% „ 36-let. pl. bn.		232.00	231.00	35.00
115% „ 36-let. pl. bn.		233.25	232.25	35.30
116% „ 36-let. pl. bn.		234.50	233.50	35.60
117% „ 36-let. pl. bn.		235.75	234.75	35.90
118% „ 36-let. pl. bn.		237.00	236.00	36.20
119% „ 36-let. pl. bn.		238.25	237.25	36.50
120% „ 36-let. pl. bn.		239.50	238.50	36.80
121% „ 36-let. pl. bn.		240.75	239.75	37.10
122% „ 36-let. pl. bn.		242.00	241.00	37.40
123% „ 36-let. pl. bn.		243.25	242.25	37.70
124% „ 36-let. pl. bn.		244.50	243.50	38.00
125% „ 36-let. pl. bn.		245.75	244.75	38.30
126% „ 36-let. pl. bn.		247.00	246.00	38.60
127% „ 36-let. pl. bn.		248.25	247.25	38.90
128% „ 36-let. pl. bn.		249.50	248.50	39.20
129% „ 36-let. pl. bn.		250.75	249.75	39.50
130% „ 36-let. pl. bn.		252.00	251.00	39.80
131% „ 36-let. pl. bn.		253.25	252.25	40.10
132% „ 36-let. pl. bn.		254.50	253.50	40.40
133% „ 36-let. pl. bn.		255.75	254.75	40.70
134% „ 36-let. pl. bn.		257.00	256.00	41.00
135% „ 36-let. pl. bn.		258.25	257.25	41.30
136% „ 36-let. pl. bn.		259.50	258.50	41.60
137% „ 36-let. pl. bn.		260.75	259.75	41.90
138% „ 36-let. pl. bn.		262.00	261.00	42.20
139% „ 36-let. pl. bn.		263.25	262.25	42.50
140% „ 36-let. pl. bn.		264.50	263.50	42.80
141% „ 36-let. pl. bn.		265.75	264.75	43.10
142% „ 36-let. pl. bn.		267.00	266.00	43.40
143% „ 36-let. pl. bn.		268.25	267.25	43.70
144% „ 36-let. pl. bn.		269.50	268.50	44.00
145% „ 36-let. pl. bn.		270.75	269.75	44.30
146% „ 36-let. pl. bn.		272.00	271.00	44.60
147% „ 36-let. pl. bn.		273.25	272.25	44.90
148% „ 36-let. pl. bn.		274.50	273.50	45.20
149% „ 36-let. pl. bn.		275.75	274.75	45.50
150% „ 36-let. pl. bn.		277.00	276.00	45.80
151% „ 36-let. pl. bn.		278.25	277.25	46.10
152% „ 36-let. pl. bn.		279.50	278.50	46.40
153% „ 36-let. pl. bn.		280.75	279.75	46.70
154% „ 36-let. pl. bn.		282.00	281.00	47.00
155% „ 36-let. pl. bn.		283.25	282.25	47.30
156% „ 36-let. pl. bn.		284.50	283.50	47.60
157% „ 36-let. pl. bn.		285.75	284.75	47.90
158% „ 36-let. pl. bn.		287.00	286.00	48.20
159% „ 36-let. pl. bn.		288.25	287.25	48.50
160% „ 36-let. pl. bn.		289.50	288.50	48.80
161% „ 36-let. pl. bn.		290.75	289.75	49.10
162% „ 36-let. pl. bn.		292.00	291.00	49.40
163% „ 36-let. pl. bn.		293.25	292.25	49.70
164% „ 36-let. pl. bn.		294.50	293.50	50.00
165% „ 36-let. pl. bn.		295.75	294.75	50.30
166% „ 36-let. pl. bn.		297.00	296.00	50.60
167% „ 36-let. pl. bn.		298.25	297.25	50.90
168% „ 36-let. pl. bn.		299.50	298.50	51.20
169% „ 36-let. pl. bn.		300.75	299.75	51.50
170% „ 36-let. pl. bn.		302.00	301.00	51.80
171% „ 36-let. pl. bn.		303.25	302.25	52.10
172% „ 36-let. pl. bn.		304.50	303.50	52.40
173% „ 36-let. pl. bn.		305.75	304.75	52.70
174% „ 36-let. pl. bn.		307.00	306.00	53.00
175% „ 36-let. pl. bn.		308.25	307.25	53.30
176% „ 36-let. pl. bn.		309.50	308.50	53.60
177% „ 36-let. pl. bn.		310.75	309.75	53.90
178% „ 36-let. pl. bn.		312.00	311.00	54.20
179% „ 36-let. pl. bn.		313.25	312.25	54.50
180% „ 36-let. pl. bn.		314.50	313.50	54.80
181% „ 36-let. pl. bn.		315.75	314.75	55.10
182% „ 36-let. pl. bn.		317.00	316.00	55.40
183% „ 36-let. pl. bn.		318.25	317.25	55.70
184% „ 36-let. pl. bn.		319.50	318.50	56.00
185% „ 36-let. pl. bn.		320.75	319.75	56.30
186% „ 36-let. pl. bn.		322.00	321.00	56.60
187% „ 36-let. pl. bn.		323.25	322.25	56.90
188% „ 36-let. pl. bn.		324.50	323.50	57.20
189% „ 36-let. pl. bn.		325.75	324.75	57.50
190% „ 36-let. pl. bn.		327.00	326.00	57.80
191% „ 36-let. pl. bn.		328.25	327.25	58.10
192% „ 36-let. pl. bn.		329.50	328.50	58.40
193% „ 36-let. pl. bn.		330.75	329.75	58.70
194% „ 36-let. pl. bn.		332.00	331.00	59.00
195% „ 36-let. pl. bn.		333.25	332.25	59.30
196% „ 36-let. pl. bn.		334.50	333.50	59.60
197% „ 36-let. pl. bn.		335.75	334.75	59.90
198% „ 36-let. pl. bn.		337.00	336.00	60.20
199% „ 36-let. pl. bn.		338.25	337.25	60.50
200% „ 36-let. pl. bn.		339.50	338.50	60.80
201% „ 36-let. pl. bn.		340.75	339.75	61.10
202% „ 36-let. pl. bn.		342.00	341.00	61.40
203% „ 36-let. pl. bn.		343.25	342.25	61.70
204% „ 36-let. pl. bn.		344.50	343.50	62.00
205% „ 36-let. pl. bn.		345.75	344.75	62.30
206% „ 36-let. pl. bn.		347.00	346.00	62.60
207% „ 36-let. pl. bn.		348.25	347.25	62.90

NAKŁADEM KSIĘGARNI
Składu i wypożyczalni nut
A. Nowoleckiego w Krakowie
niedługo rozpocznie się druk 6-tomowego dzieła, opracowanego przez *X. J. Szpaderskiego* b. profesora b. akademii rzymsko-katolickiej w Warszawie:
I. **Homilie** i nauki parafialne w 3 tomach.
II. **Kazania** o tajemnicach religii ku czci N. M. Panny, Świętych pańskich i przygodne, oraz nauki o Męce Pańskiej, mowy pogrzebowe itd. w 3 tomach.
Blizsze objaśnienia i warunki podane zostaną w prospekcie, który wkrótce rozesyłany zostanie prenumeratorem „Czasu” i „Przeglądu Lwowskiego.” (1647-1-2)
Jednocześnie z powyższymi dziełami rozpoczyna się druk „**Ozytelni Ludowej**” pod redakcją *Wł. L. Ancezyca*.

Podziękowanie

Za łaskawe przystanie zebranych składki w Szezwaniu za pośrednictwem *Wgo Dra Sciborowskiego* dla Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, w imieniu Wydziału tegoż Stowarzyszenia wdzięczne podziękowanie składa
Sekretarka
Marcelina Holska.
(1675)

KASY
ogniotrwale
FRYDERYKA WIESEGO
nabyć można w Krakowie
jedynie
(1699-1-1)
w Agencji dla Rolników
S. Mikuckiego
w Krakowie, Rynek Nr. 28.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że **przyjmuję uczniów** do mieszkanie, dozor domowy, stół i korepetycję. — Język francuski i muzyka mogą być udzielane.
Florentyna Szklarska
w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 67
(1673-1-3) pod Lwem.

Guwernantka Polka, posiadająca język francuski, niemiecki i muzykę, poszukuje miejsca. — Listy franc. **B. K.** poste restante **Kraków.**
(1674-1-3)

Piec żelazny mały z rurami — **żelazo do sprzedania.**
Ulica Reformacka Nr. 254 na dole od frontu.
(1698-1-5)

Podpisana przyjmuje na mieszkanie **panienki** uczęszczające do szkół publicznych. W domu, na żądanie lekcje muzyki i języka francuskiego teoretycznie i praktycznie. **Ludmila Hupka**
Tarnów, ulica Ogrodnicza L. 93, dom Hoborskiej.
(1677-1-3)

Mężczyzna liczący 37 lat, fachowy nauczyciel, posiadający uznanie pisemne Wysokego Rady szkolnej kraj., Rady szkol. okręg., innych władz, jakoż prywatnych osób, za pracę w zawodzie nauczycielskim, poszukuje miejsca na wsi, jako domowy nauczyciel. Odpowiada na listy pod adresem: **U. W.** post. rest. **Tarnów.**
(1676)

W Skrzydlnej
jest od 15-go Października r. b. do **wydzierżawienia młyn amerykański** o dwóch kamieniach. Jednocześnie **poszukuje się młynarza** do tegoż młyna. — Na listy frankowane pod liter. **Z. P.** poczta Skrzydlina, otrzyma się odpowiedź.
(1672-1-3)

W dniu 1 Lipca r. b. otworzyliśmy **w Rzeszowie przy ul. Pańskiej**
Kantor wymiany pieniędzy,
kupna i sprzedaży papierów publicznych.
Matzner & Holzer.
(1451-1-2)

Do robót ziemnych przy budowie fortyfikacji w Węgrcach w Krakowie **przyjmuje się robotników**, którzy tamże znajdują stale i korzystne zatrudnienie.
Blizsza wiadomość na placu budowy.
(1697-1-3)

Zmiana mieszkania.
Dollinger, dentysta w Wiedniu
(dawniej Schulhof Nr. 6)
mieszka teraz obok teatru miejskiego, Seilerstätte Nr. 7.
(1447-1-4)

Konkurs

Nr. 1068. (1619-2-3)
Na cel obsadzenia prowizorycznie posady **lekarza miejskiego** przy Urzędzie gminnym tutejszym z roczną płacą 270 złr. w. a. rozpisuje się w moc uchwały Rady gminnej z dnia 5 b. m. konkurs do **31 Sierpnia 1874 r.** Ubiegający się o tę posadę winni wnieść w terminie powyższym na ręce Burmistrza miasta podanie zaopatrzone w dowody pochodzenia i wykazać się że są doktorami medycyny, a szczególnie, że władają dokładnie językiem polskim. Przytem wymaga się przedłożenia dowodu z odbytej praktyki lekarskiej.
Urząd gminy miasta.
Chrzanów dnia 7 Sierpnia 1874 r.
Burmistrz *Rzepecki.*

Rodzina obywatelska, tu zamieszkała dla kształcenia własnych dzieci, życzy sobie **przyjąć kilku studentów na stół, stancję i rodzicielską opiekę.**
Blizszej wiadomości udziela z uprzejmości *Handel Wgo Dworskiego, Rynek główny Nr. 14 w Krakowie.*
(1641-1-3)

Zakład naukowo-wychowawczy
Antonieta Gettlicha
przeniesiony został do domu Banku galicyjskiego przy ulicy **Rogackiej Nr. 2 na I. piętrze** naprzeciw kościoła Ś. Marka.
(1485-3-3)

Rządca ekonomiczny,
we wszystkich gałęziach gospodarstwa racjonalnie wykształcony, zarządzający dotychczas wielkimi majątkami, posiadający prócz polskiego i niemieckiego, język rosyjski — poszukuje odpowiedniej posady. — Adres: **A. Z.** do Redakcyi „Czasu.”
(1667-2-3)

Młody ksiądz
Polak, od pół roku wysłany, z W. X. Poznańskiego, **poszukuje posady kapelana domowego.**
Zgłosić się do Administracyi „Czasu.”
(1651-2-6)

Jest potrzebny
Praktykant
do Handlu norymberskiego, galanterijnego i wyróbów żelaznych **J. Bulsiewicz w Bochni.** Jest do życzenia, aby takowy dwie lub jedną klasę realną a'bo gimnazjalną ukończył.
(1586-4-6)

Zeby pojeźdźcy, jakoteż całe szeregki wulkanitowe, na sprężynach lub ciśnieniem powietrza umocowane, wyrabiają się i wstawiają po umiarkowanych cenach w Pracowni dentystycznej **A. J. Esche w Krakowie** na Kazimierzu Nr. 19/15, pierwsze piętro, drzwi Nr. 3, codziennie od godziny 9ej do 5ej.
(1549-8-10)

Do nabycia w zakładzie ortopedycznym dla **chorych na choroby** (szczególnież szkieletu), w Wiedniu, Stara, Rastattstrasse 5, 1. piętro. Godzinie przyjmowania od godz. 10-12. Także leczenie i konserwacja aparatu (bez salicydu powiatu).
Właściciel wysłał 4 b. po żądaniu. Właściciel wysłał 4 b. po żądaniu. Właściciel wysłał 4 b. po żądaniu.

Fabryka powozów
Rudolfa Fuchsa w Białej
oznajmia, iż ma powozy różnego rodzaju po bardzo przystępnych cenach do sprzedania.
(1542-8-18)

L. Zieleniewski w Krakowie
Zakład budowy parowych i wodnych młynów, tartaków, kościarni, olejarni, gorzelni z najnowszymi aparatami. — Fabryka wszelkich doświadczonych maszyn i narzędzi rolniczych. — Odlewnia, — oraz
Wielkie
angielskich, francuskich, niemieckich, czeskich
Magazyny
skich, niemieckich, machin.
Wyłączna reprezentacja i **SKŁAD** najlepszych na całym świecie
lokomobil i młocarn parowych
z fabryki
MARSHALL w GAINSBOROUGH.
Fabryka ta otrzymała i w tym roku w Bremie pierwszy złoty medal.
Młocarnie ręczne i prądowe z fabryk praskich. — Sortowniki francuskie Hugu ta. — Młyny saskie, ang. Corbet Pegl. — Łuski (Schnälmaschinen) Puhlaunns. — Kopytki do ziemniaków dawne i nowe. — Nowe plugi do głębokiej orki L. Z. i Horskigo. — Nowe siewniki do kukurudzy. — Przyrządy do karczowania. — Wszelkie przyrządy wiertnicze ręczne i parowe. — Maszynki do czyszczenia butelek itd. itd.
MAGAZYN: 1) przy ulicy Ś. Scholastyki (oraz fabryka). — 2) nowy przy ulicy Krowoderskiej (oraz 2 odlewnie). — 3) nowy na Podwalu obok składów węgla od 15 Lipca (gdzie był dawniej Mack an).
Plany, kosztorysy, cenniki na żądanie zadarmo. — Kredyt za umową.
(1269-13-30)

Nowa Szwalnia.

Podpisany założył obok swego handlu płócien, dymek, perkal i t. p.

Szwalnię

w której wszelkie polecenia w tym kierunku jak najpункtualniej i po cenach umiarkowanych wykonywanemi będą. Równocześnie zakłada

Skład gotowej bielizny damskiej i męskiej,

który względem Szanownej Publiczności polecając, donosi zarazem iż koszule męskie począwszy od 1 złr. za sztukę sprzedawać będzie.

(1696-1-6)

Józef Riedel.

Prawdziwy najlepszy
PORTLAND CEMENT
sprzedaje się najtaniej po znizonych cenach fabrycznych
W HANDLU
Stanisława Feintucha
w Krakowie
gdzie również Gips, pokost, ugry, farby, pen-dzle, szczotki i inne towary w najlepszym gatunku po umiarkowanych cenach dostać można.
(1694-1-1)

Dr. Ad. Jos. Pick
Zakład wychowawczy i pensjonat
Wien, Oberdöbling, Hirschengasse 57
(dawniej: Wieden, Cirkusgasse 3).
Zakład ten od osiemnastu lat istniejący, posiada własny, wielki, do celu zastosowany budynek szkolny i pensjonat w oszermym, przeszło 1200 sążni kwadr. obejmującym ogrodzie. Pomimo tego obliczonym będąc na pewną oznaczoną liczbę młodzieży, może zadośćuczynić szeregdomowym jej potrzebom. Na zasadach postępowej pedagogiki i dydaktyki oparty, poświęcając należyta staranność naukom przyrodzonym, Zakład ten przygotowuje młodzież tak do wyższych klas szkół średnich, jak również do akademij handlowych, gospodarczych i rzemieślniczych. Miejscowi członkowie zakładu udzielają tamże nauki języków: francuskiego, włoskiego i angielskiego.
Dr. Ad. Jos. Pick
pensjonowany asystent c. k. Obserwatorium w Wiedniu.
(1428-4-12)



Fabryka Powozów
w Krakowie, na Wielopolu pod Nr. 23
S. CZIPEK
polecą gruntownie zbudowane i gustowne pojazdy i wszelkiego rodzaju wozy, po cenach najprzystępniejszych. — Podejmuje się także wszelkich reparacji i w najkrótszym czasie je wykonywa.
(1583-2-12)

Man annoncirt
zweckentsprechendsten, weil man sich bei Auswahl der Blätter der für den angezeigten Zweck wirksamsten und des vortheilhaftesten Arrangements jeder Anzeige versichert halten darf,
bequemsten, weil man der Correspondenz mit den einzelnen Zeitungen überhoben ist, auch nur einen Manuscripten bedarf, und
billigsten, weil man Porto, Postvorschuß, Nachweis- und alle anderen Gebühren und Spesen erspart,
wen man eine Anzeige, statt sie den Zeitungen direct zu behändigen, der
ANNONCEN-EXPEDITION von HAASENSTEIN & VÖGLER
Wien, Prag und Pest
zur Vermittelung übergibt, die nur die Original-Zellenpreise jeder Zeitung berechnet, auch für Offerten - Annahme etc. keinerlei Gebühren in Ansatz bringt.

Man annoncirt
zweckentsprechendsten, weil man sich bei Auswahl der Blätter der für den angezeigten Zweck wirksamsten und des vortheilhaftesten Arrangements jeder Anzeige versichert halten darf,
bequemsten, weil man der Correspondenz mit den einzelnen Zeitungen überhoben ist, auch nur einen Manuscripten bedarf, und
billigsten, weil man Porto, Postvorschuß, Nachweis- und alle anderen Gebühren und Spesen erspart,
wen man eine Anzeige, statt sie den Zeitungen direct zu behändigen, der
ANNONCEN-EXPEDITION von HAASENSTEIN & VÖGLER
Wien, Prag und Pest
zur Vermittelung übergibt, die nur die Original-Zellenpreise jeder Zeitung berechnet, auch für Offerten - Annahme etc. keinerlei Gebühren in Ansatz bringt.

WIELKI SKŁAD samej tylko herbaty L. Sroczyńskiego

otrzymał znaczny transport Herbat prawdziwych rosyjskich od 2 do 12 złr. za funt wagi wiedeńskiej. Biorącym naraz 10 funtów 1 funt rabatu, do 5 funtów 1/2 funta rabatu, — także można dostać Herbaty: zielonej i innej w lepszych gatunkach.
(1612-2-6)

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.

Urządzący stosowny i obszerny lokal, zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmują od wakacyj t. j. od 1go Września r. b. na stół i mieszkanie uczniów uczęszczających do szkół publicznych, zapewniając jak najściślejszy dozór i staranną opiekę rodzicielską. — Uprasza się o łaskawe zgłoszenia. W Krakowie przy ulicy **S. Anny pod Nr. 192/304** IIgie piętro, obok Uniwersytetu.
(1623-3-12)

Dla Rodziców i Opiekunów.

Zawiaćdam Szan. Rodziców i Opiekunów, że przyjmuję tak jak dawniej uczniów gimnazjalnych, szkoły r. a. i szkół ludowych na mieszkanie, wikt i korepetycję. — Ścisły dozór i opieka pod względem nauk i moralnego prowadzenia, jak również k-n wersacya francuska i niemiecka w godzinach oznaczonych i wolnych od nauk zapewnia się, gdyż podpisany poświęcając się od lat kilku wychowaniu młodzieży, starał się zawsze z całą gorliwością wywiązać z przyjętego na się obowiązku.

Władysław Kudasiwicz,
nauczyciel prywatny, w Krakowie przy ulicy Franciszkańskiej Nr. 165, w domu (1616-3-5) XX. Franciszkanów.

Szanowni rodzice,

którzy pragną swe córki, uczęszczające do publicznych szkół, oddać pod macierzyńską opiekę z sposobnością konwersacyjnej nauki języka niemieckiego i muzyki na fortepiano, zechcą się zgłosić pod Nr. 235/372 przy ulicy Szezwpańskiej na I. piętrze od tyłu.
(1649-1-3)

Nie oszustwo!
Tylko w handlu komisowym, Wieden, M-rshilf, Dreihausengasse, 9.

Prawdziwe nowe srebra chińskie dostać można po następujących zadziwiająco niskich cenach i tak: 1/2 tuzina łyżek stołowych złr. 2.75; 1/2 tuzina widelców złr. 2.75; 1/2 tuzina noży złr. 2.75; 1/2 tuzina łyżeczek do kawy złr. 1.0; pojedynczo łyżki, noże albo widelce, po 20 c. Inne przedmioty jak: łyżki wazowe, do mleka, do sosu, podstawki pod noże, solniczki, lichtarze itd. itd. po równie niskich cenach. Restauratorowie, właściciele kawiarni i inni odbiorcy w większej ilości otrzymają oprócz tego pro-wizję.
Zamówienia z prowincji uskuteczniają się natychmiast za zaliczką pocztową.
Wszystko z praw. srebra chińsk.
Najlep. francus. proszek do czyszczenia, pakiet 15 c.
(1436-1-8)

ASTHMA
Duszność, chrzypka, katar, zadawione, wszelkie cierpienia kanałów oddechowych, ustępują szybko i niezawodnie po użyciu **rurek antiasmatycznych** p. L. Vassent, aptekarza, 19 rue de la Monnaie w Paryżu.
Dostać można w Krakowie w aptece p. Tranczyńskiego „pod Koroną” w Ryńku głównym, — w Lwowie w aptece p. Mikolaszka, — w Brochowie w aptece pana Kullaka, — w Warszawie w Składach materiałów aptecznych pp. Gallego i Spiesza.
(147-7)

Porost brody.
Nowo odkryty poręczony środek, aby w przeciągu 14 dni uzyskać na łysych miejscach wspaniałą bujną brodę, u młodzieńców 16 letnich w 20 dniach. Poręczony jest tak pewny, że w razie nieskuteczności pieniądze zwrócone będą. 1 paczka tego środka 1 złr. 10 c. i 1 złr. 30 c.
W 2 minutach, śliczne białe zeby, najlepszy środek na zeby, za którego używaniem w trzech minutach śliczna białosć i czystosć uzyskują, a osad zębowy i cuchnący oddech zaraz ginie. 1 paczka tylko 60 cent.
Meluzyna, poręczony środek dla wygubienia na zawsze w przeciągu 14 dni piegów, plam wątrobianych, blizn po ospie itd. 1 paczka 30 c.
Środek przeciw poceniu nóg, celem wygubienia potu niemilego w rękach i nogach. 1 paczka oryginalna 65 c.
Eter na muchy, postawiony w pokoju lub kuchni wygubia w 3 minutach bardzo wielką ilość tych owadów. 1 flakon 35 c.
Najnowszy naukowy środek do zupełnego wytopienia karakoni i stonogów. 1 paczka 65 cent.
Środek hebanowy do barwienia włosów wyskany ze świeżego hebanu, barwi jasne, rude lub siwe włosy w przeciągu pół godziny trwale na czarno lub brązno. Poręcza się na 3 miesięczne trwanie. 1 paczka złr. 1-50.
Jedynie do nabycia w centralnem biurze

Bazar de voyage w Wiedniu,

Praterstrasse tylko Nr. 16.

Podziękowanie.
Komitet budowy Kościoła parafialnego w Radomsku.
Firma **Fryderyk Gronmajer w Krakowie** za pośrednictwem swego przedstawiciela **Władysława Świądrowskiego** uskuteczniła w nowowzniesionym kościele parafialnym w mieście Radomsku, wszelkie roboty szklarskie z zupełną akuracją i dokładnością, za co komitet składający podziękowanie Panu Władysławowi Świądrowskiemu, uznaje swem obowiązkiem rekomendować Go potrzebującym takichże robót.
X. W. Gajewski, Dziekan. Janiszewski, Rejent. K. Soczowski, Aptekarz. Dr. J. Kulski. Andrzej Pienkowski, obrońca sądowy i właściciel domu.
(1664-1-3)

Ostrzeżenie.
Ponieważ żadnych weksli na imię moje nigdy nie wystawiałam i nie wystawiam, ostrzegam iż takowych płacić nie będę.
Kraków dnia 15 Sierpnia 1874 r.
Eugenia Pisarska
właścicielka domu Nr. 401/609 ul. Szpitala.
(1610-2-3)

Dla pp. Studentów
jest potój przy rodzinie, ze stołowaniem lub bez — oraz lekcje matematyki, rysunku, fortepianu i języka francuskiego. — Adres: **Mieczysław Dąbrowski** technik IV roku, ulica Jagiellońska Nr. 204 w Krakowie.
(1658-2-3)

Deutsche höhere Töchter Schule
und
English School for Young Ladies.
Onige Schule, vom hohen Landesschulrathe concessionirt, beginnt ihren neuen Cursus mit dem 1-ten September 1874. Anmeldungen werden entgegen genommen bei Frau **Händler-Greaves**, Dominikanerplatz Nr. 489, III.
Programme sind daselbst zu haben, wie auch in der Buchhandlung des Herrn **A. Otremba**, Grodzkergasse. (1660-1-3)

Fabryka mebli żelaznych

REICHARD & Co.,
w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17.
Illustrowane cenniki darmo i oplatnie.
(985-29-30)

Prawdziwe
Pigulki Morisona.
Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach z przyczyną, nadto w zwichach, liszajach, wrzaskach skórnych i zopaceniach krwi.
(63-63-3)
Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Monin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand. — w Krakowie w aptece p. Tranczyńskiego pod Koroną w Ryńku głównym.

Maki kościanej
parowej i surowej, w najlepszym gatunku i po najtańszych cenach, dostać można we Fabryce parowej maki kościanej itp.
B. Schönberg & Fränkel
w Krakowie przy ul. Mostowej pod L. 353/4. (1559-7-10)

Dr. Med. Karol Goebel
dentysta
Lekarz specjalny chorób ustnych, ordynuje od 10ej do 3ej
ulica Franciszkańska 151.
(1275-1-4)

Gorzelnia w Grodkowicach
pod bardzo przystępnymi warunkami wraz ze stajnią opasową do wydzierżawienia.
(1585-2-6)

Circus Sidoli.
Dziś wielkie przedstawienie
Początek o godz. 8 wieczór.
Nadzwyczajne wielkie galowe
Przedstawienie
na beneficj Panny Sereny Sidoli.
W Niedzielę i święta by-wają 2 przedstawienia.
Otwarcie kasy o godz. 4ej, a na drugie przedstawienie o godz. 6ej wieczór.
Teodor Sidoli
Dyrektor.
(1638-6-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się „Wykaz składek Fundacyi stypendyjnej imienia Najjaśniejszego Pana, Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.”

Odcionkami Drukarni Leona Passkowskiego.
Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.